Cena 10 groszy.

...ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. ... Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji „Echa" ... zł. ... gr. ... (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIII Nr. 15 — Łódź piątek 15 stycznia 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 6 łam. w tekście 30 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. droższe; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. droższe. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr 68008

Wszystkie porty rządowe zostały wczoraj zbombardowane.

Katastrofa pociągu

wiozącego ewakuowanych mieszkańców Madrytu.

MADRYT 15,1. Pociąg wiozący ewakuowanych mieszkańców Madrytu wykoleił się w pobliżu Ocana, w prowincji Toledo. 36 osób odniosło rany.

ZBOMBARDOWANE MIASTECZKO.

MADRYT, 15,1. Lotnicy powstańczy zrzucili około 100 bomb na miejscowość Campo de Criptana. Domy w tym miasteczku zostały zupełnie zburzone. Prace nad uprzątnięciem gruzów utrudnia śnieg. Dotychczas znaleziono zwłoki dwóch osób oraz dwóch rannych. Ponadto samoloty powstańcze bombardowały miejscowość Martin w prowincji Jean. Szkody wyrządzone tym bombardowaniem są znaczne.

KOMUNIKAT „RZĄDOWCÓW"

MADRYT 15,1. Komunikat urzędowy podaje, że na froncie środkowym na odcinku Guadarrama i Aranjuez lekki ogień artylerii i karabinów maszynowych, na froncie madryckim wojska rządowe we wczesnych godzinach nocnych z środy na czwartek zajęły gmach administracji miasta uniwersyteckiego.

EWAKUACJA WZMOGŁA SIĘ.

MADRYT 15,1. Ewakuacja ludności cywilnej Madrytu znacznie wzmogła się. W myśl dekretu gubernatora cywilnego prowincji ewakuowano w czwartek miejscowości położone na północ od stolicy, w tej liczbie Fuencarral i Tetuan de la Victoias.

WSPANIAŁA AKCJA POWSTAŃCÓW

SALAMANKA, 15.1. — Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych, ogłoszony w czwartek wieczorem donosi o lekkiej strzelaninie, zaznaczając, że na frontach 5,6 7 i 8 dywizji nie nastąpiła żadna zmiana. Na froncie madryckim podjęty został atak wojsk rządowych na odcinku Las Rozas, odparty jednak został z dużymi stratami dla nieprzyjaciela Armie południowe zajęły, po wspaniałej akcji, miejscowość Estepona. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając wielu zabitych i znaczny materiał wojenny.

MASOWE BOMBARDOWANIE.

TENERYFA, 15.1. — Rozgłośnia tutejsza podała, że samoloty powstańcze bombardowały w czwartek porty Malagi, Almerii, Kartageny, Walencji, Tarragony, Barcelony, Bilbao, Santanderu i Gijon.

„WALKA FAL".

TENERYFA, 15.1. — O godz. 2-ej w nocy rozgłośnia tutejsza podała, że w ciągu nocy wzmogła się znacznie „walka fal".

Przemówienie, które wygłaszał w rozgłośni w Sewilli gen. Queipo de Llano transmitowane na kilka stacyj, zakłócone zostało niemal na wszystkich długościach fal. Większa część tego przemówienia była zupełnie niezrozumiała.

NA MALAGĘ!

TENERIFFA, 15. 1. — Rozpoczęta onegdaj ofensywa w kierunku Malagi została wczoraj ponownie podjęta znacznymi siłami. Dowództwo powstańcze spodziewa się osiągnąć decydujący wynik.

KSIĘŻNA JULIANNA I JEJ MAŁŻONEK

pozostaną w Krynicy do 2 lutego.

KRYNICA, 15.1. — Hr. Sternberg (ks. Bernhard) odbył wczoraj przed południem krótką przechadzkę. Księżna Julianna pozostała w tym czasie w hotelu. Czuje się ona już zupełnie dobrze. O godz. 2-ej po poł. hr. Sternberg pojechał z radcą Zaleskim na Jaworzynę.

Pobyt gości holenderskich w Polsce potrwa prawdopodobnie do 2 lutego, po czym powrócą oni do swej ojczyzny. Młoda para zamieszka w miejscowości Baarn, obok Hagi.

Możliwość przybycia królowej holenderskiej Wilhelminy do Krynicy i to już w najbliższym czasie, jest stale aktualna.

Wśród innych osobliwości Krynicy, zwiedził mąż ks. Julianny holenderskiej, książę Bernhard w towarzystwie dyrektora inż. Nowotarskiego, fabrykę sztucznego lodu, która wzbudziła duże zainteresowanie dostojnego gościa. Wytwarzanie tego lodu jest istotnie nader osobliwe, podobnie jak niezwyczajny jest lód, produkowany w krynickiej fabryce. Wytwarza się go przy pomocy gazu naturalnego, wydobywającego się pod olbrzymim ciśnieniem z głębi ziemi.



Z pobytu następczyni holenderskiego tronu w Krynicy.

Następczyni holenderskiego tronu ks. Julianna z księciem małżonkiem Bernhardem na wywczasach zimowych w Krynicy. Na zdjęciu: książęca para na spacerze na nartach w okolicy Krynicy. W tyle: Hotel „Patria" Jana Kiepury.

„Latający rower"

spowodował krótkie spięcie 35,000-woltowej linii.

WARSZAWA, 15. 1. — Wczoraj znów nastąpiło krótkie spięcie na 35.000 woltowej linii, dostarczającej prąd z Elektrowni Okręgu Warszawskiego w Pruszkowie.

Krótkie spięcie w przewodach napowietrznych — powstało w okolicznościach zupełnie niezwykłych.

O godz. 2-ej po poł. z lotniska na Okęciu wystartował samolot ćwiczebny, zaopatrzony w wiszący na linie t. zw. „rękaw", który służy jako cel dla artylerii przeciwlotniczej.

Samolot startując zaczepił „rękawem" o leżący na lotnisku rower, który zawisł na linie.

Samolot zaczął wznosić się w górę. Ponieważ znajdował się na nieznacznej jeszcze wysokości, przelatując nad przewodami elektrycznymi, dostarczającymi prąd z elektrowni pruszkowskiej do Okęcia, zaczepił rowerem o druty.

Nastąpiło krótkie spięcie. Lina przepaliła się momentalnie, rower spadł na ziemię, a samolot poszybował dalej.

Wypadek skończył się dla lotnika szczęśliwie. Okęcie zostało jednak pozbawione wskutek krótkiego spięcia dopływu prądu.

Uszkodzenie naprawiono po 40 minutach.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 15. 1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej większe wygrane padły na następujące numery:

5000 zł — 6228 14219 48488 115047 179337

2000 zł — 20610 42219 46360 51776 53883 72777 88521 89149 95187 111408 111654 115571 128841 156886 170819

1000 zł — 1241 4002 9429 9666 30464 39817 45648 48581 52401 54334 63839 86153 94336 122994 141249 150002 150092 161334 163626 179270

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Dolar 5.26½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26 i pół funty angielskie 25,87 franki szwajcarskie 120,85 (za 100), franki francuskie 24.61, za liry włoskie płacono 24.00.

80 owiec w płomieniach.

Olbrzymi pożar budynku gospodarczego.

INOWROCŁAW 15,1. W majętności Przybranowo wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie 100-metrowy budynek gospodarczy, składający się ze stajni, źrebiarni i owczarni. Poza tym spaliła się obora.

Pożar powstał w godzinach południowych. W ogniu spłonęło doszczętnie 80 owiec; wszystkie inne zwierzęta, jak konie, krowy i drób, zdołano uratować. Palące się owce wydawały przeraźliwe, okropne wprost ryk, słyszane w całej najbliższej okolicy. Niestety pomoc przyszła za późno.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł. Właściciel majętności p. Stanisław Hałas, był częściowo ubezpieczony.

Żydowscy działacze sportowi

fałszerzami ulgowych biletów kolejowych

Wykrycie wielkiej afery w Wilnie.

WILNO, 15. 1. — W mieście, szczególnie w sferach sportowych od kilku tygodni krążyły uporczywe pogłoski o wykryciu przez władze śledcze afery, polegającej na nieprawnym wyrabianiu zniżek kolejowych.

Obecnie dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone.

W związku z tą sprawą zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Łukiszkach Ch. Wisznares żydowski działacz sportowy ongiś członek towarzystwa sportowego „Makabi", które go przed paru laty wykluczyło następnie Aniłowicz — znany w sferach piłkarskich b. członek Żydowskiego Towarzystwa Sportowego, czł. lewicowego sjonistycznego klubu sportowego „Hapoel" oraz Iwanow — pracownik Ośrodka W. F. i P. W.

Aresztowanym zarzuca się, iż przy pomocy fałszywych legitymacyj sportowych zdobywali zniżki kolejowe dla ludzi nie mających

ze sportem nic wspólnego,

organizowali oni wycieczki do szeregu miast w Polsce.

W czasie rewizji w mieszkaniu podejrzanych ujawniono sfałszowane pieczątki klubów sportowych, blankiety klubowe itd. Znaleziono również pewne spisy z nazwiskami fikcyjnych sportowców, którzy korzystali z usług tej „spółki". Znaleziono także spisy korzystających z usług aferzystów. Prawdopodobnie będą i klienci pociągnięci do odpowiedzialności.

Działy sportowe pism wileńskich zawsze narzekały na słaby rozwój sportu w Wilnie. A tymczasem wykazy zniżek, wydawanych przez kolej w Wilnie dla sportowców wyraźnie przeczyły temu. Ilość sportowych wyjazdów i wycieczek z Wilna była tak znaczna, że Wilno można było na tej podstawie uważać za najbardziej usportowione miasto Rzplitej.

Dysproporcja pomiędzy ilością ulgowych biletów wydawanych sportowcom a faktycznym stanem sportu wileńskiego była zbyt rażącą i zwróciła wreszcie uwagę miarodajnych władz.

Wszczęte dochodzenie przyniosło sensacyjny wynik.

Siódmy syn bezrobotnego łodzianina

chrześniakiem Prezydenta R.P.

ŁÓDŹ dnia 15 stycznia. W niedzielę dn. 17 stycznia rb. o godz. 12-ej w południe w parafii ewangelicko- augsburskiej (Piotrkowska 283) odbędzie się uroczystość chrztu, w którym jako ojciec chrzestny zapisany zostanie do ksiąg Prezydent Rzplitej prof. Ign. Mościcki.

Mianowicie chrzczony będzie 7-my syn z kolei, a dziewiąte dziecko bezrobotnego Oskara Liedke zamieszkałego na terenie miasta Łodzi.

Na uroczystości tej reprezentować będzie Prezydenta Rzplitej starosta grodzki dr. Mostowski.

Zgodnie z tradycją syn chrzestny Prezydenta otrzyma książeczkę PKO. z kwotą zł. 50.

Nadmienić przy okazji należy, że komitet Obywatelski XIII Dzielnicy Pomocy Najbiedniejszym chcąc przyjść szczęśliwemu bezrobotnemu ojcu z pomocą organizuje specjalne przyjęcie.

Syn chrzestny Prezydenta otrzyma imię Brunon.



Pogrzeb ś. p. ks. biskupa dr. Teofila Bromboszcza

Dzisiaj odbył się w Katowicach pogrzeb śp. ks. dr. Teofila Bromboszcza, biskupa sufragana Diecezji Śląskiej, który zmarł wskutek złośliwej anemii.

Demonstracyjny strajk 2 tysięcy robotników

Spółki Akcyjnej T. Karol Buhle.

ŁÓDŹ dnia 15 stycznia. W zakładach włókienniczych Sp. Akc., „T. Karol Buhle" (Hipoteczna 7-9) robotnicy domagają się zwiększenia liości dni pracy.

Dotychczas praca w zakładach tych trwa w niektórych oddziałach 3 dni, zaś w niektórych 4 dni w tygodniu. Robotnicy zaś domagają się pięciodniowego tygodnia pracy.

Żądanie swe robotnicy poparli demonstracyjną akcją strajkową.

Wczoraj zatrudnieni w liczbie około 2 tysięcy robotnicy wstrzymali się od pracy na przeciąg jednej godziny.

Dziś demonstracja ta ma być powtórzona.

O powyższym firma złożyła meldunek do Inspekcji Pracy

ZATARGI W FABRYKACH CHUSTEK.

Skandaliczne warunki pracy w osławionej „Dykcie".

ŁÓDŹ, 15 stycznia. W fabryce chustek Góralskiego (Pomorska 38) istniał od dłuższego czasu spór na temat zarobków robotniczych.

Chodziło mianowicie o to, że robotnicy twierdzili, iż wypracowali więcej chustek aniżeli zaliczyła im firma przy wypłacie zarobków.

Z tego powodu robotnicy prowadzili akcję strajkową, która zakończona została tym, że firma różnice z tego tytułu powstałe ureguluje.

Obecnie jednak firma odmawia wywiązania się z tego, twierdząc, iż robotnicy nie mają racji, twierdząc, iż wykonali więcej chustek.

W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja w Inspekcji Pracy na której postanowiono zwrócić się do policji o ustalenie stanu rzeczywistego.

Do tego czasu konferencję odroczono.

W fabryce chustek Szyffera (Wólczańska 127) wybuchł przed kilku dniami strajk. W wyniku tej akcji dzięki interwencji związków zawodowych został on zlikwidowany z tym jednak, że warunkami pracy w tej fabryce zainteresuje się Inspekcja Pracy.

W związku z tym wczoraj odbyła się konferencja na której ustalono bezspornie, że firma bezpodstawnie, samowolnie obniżała zarobki robotników, że zredukowała 2 delegatów i 3 robotników, nie mając do tego dostatecznych powodów.

Wobec stwierdzenia powyższego sprawa przeciwko firmie Szyffer skierowana została do referatu karnego Inspekcji Pracy.

W ZGIERZU.

Słynna z zatrudniania w niedzielę i święta fabryka „Dykta" w Zgierzu znowu jest powodem interwencji związków zawodowych.

Na terenie tej fabryki obowiązywała umowa zbiorowa, która była krzywdząca dla robotników. Zw. Zaw. usiłowały drogą pertraktacyj warunki te poprawić. Gdy to się nie udało wypowiedziały ją z terminem jedromiesięcznym, tak, że kończy się ona w dniu 31 stycznia rb.

W związku z tym w dniu dzisiejszym w Zarządzie Miejskim w Zgierzu odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli Zw. Zaw. „Praca" i miejscowego oddziału Klasowego Związku Zawodowego w Zgierzu w celu omówienia nowych warunków do zawarcia umowy zbiorowej.

Król cygański w więzieniu.

Z gabinetu Komisarza powędrował wprost do celi

Z Sosnowca donoszą:

Przed komisariatem policji w Sosnowcu, na ul. 3-go Maja widać było dużą grupę Cyganów, którzy z właściwym sobie temperamentem gestykulowali, żywo o czymś rozmawiając.

Jak się okazało, grupa Cyganów stanowiła dwór „Jego Królewskiej Mości" Michała Kwieka, króla Cyganów i odprowadziła właśnie swego „monarchę" do komisariatu. Król Cyganów jest zamieszany w niezbyt przyjemną awanturę.

W lipcu ub. roku, gdy obóz „królewski" znajdował się na błoniach pod Mławą, „król" urządził huczną zabawę. Na zabawę przybyła także grupa młodzieży wiejskiej, bawiąc się z Cyganami. W trakcie zabawy doszło jednak do awantury, zakończonej krwawo. Silniejsi liczebnie Cyganie zwyciężyli, przy czym ciężko pobili oni kilku wieśniaków.

Interweniowała policja, która aresztowała kilku Cyganów, a między innymi „króla" Kwieka oraz jego bratanka Leona Kwieka.

Na wieść o aresztowaniu wśród Cyganów zawrzało; u władz interweniowały liczne delegacje a wreszcie zebrano pokaźną sumkę pieniędzy, składając ją w sądzie jako kaucję. Król i jego bratanek odzyskali wolność, obowiązani jednak byli zjawić się na rozprawę.

Ponieważ jednak na rozprawę nie przybyli, Sąd Okręgowy w Mławie wysłał za nimi listy gończe.

Przez dłuższy czas Cyganie byli nieuchwytni i dopiero przed dwoma dniami, w czasie wizytacji kolonii cygańskiej w Sosnowcu, Kwiek został aresztowany i osadzony w więzieniu będzińskim. Równocześnie policja katowicka aresztowała na Śląsku jego bratanka Leona Kwieka.

Aresztowanego „monarchę" poproszono do gabinetu kierownika komisariatu gdzie przesłuchiwał go kierownik.

„Król" nie okazał żadnej bojaźni i twierdził, że jest niewinny.

Wiadomość o pobycie w Sosnowcu króla Cyganów wywołała wśród ludności duże poruszenie, które jest usprawiedliwione rozgłosem, jaki w ostatnich czasach zyskał „monarcha" cygański.

Po obwołaniu się królem Cyganów i „koronacji", która nastąpiła kilka lat temu w lasku pod Warszawą, wobec delegacyj Cyganów całej niemal Europy, Michał Kwiek rozpoczął starania o utworzenie własnej, prawdziwej monarchii.

Zwrócił on się do kilku państw europejskich z prośbą o wydzielenie Cyganom osobnego terenu, na którym założyliby własne państwo. W czasie krótkiego pobytu króla w Sosnowcu, zadano mu kilka pytań na temat jego ambitnych planów.

Król oświadczył, że chociaż Rumuni odmówili jego prośbie, to jednak ma nadzieję realizacji swego planu.

Na razie „król" odpoczywa w więzieniu, gdzie będzie miał dość czasu na snucie swych ambitnych planów.

Przytrzymany opryszek usiłował rozbroić posterunkowego.

WIELUŃ, 15.1. — Funkcjonariusz Pol. Państw., pełniąc służbę patrolową w okolicy wsi Mokrsko natknął się na poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa zawodowego złodzieja 22-letniego Czesława Myszora ze Żdżar, którego zatrzymał.

W kilka chwil po zatrzymaniu opryszek rzucił się niespodziewanie na posterunkowego, usiłując go rozbroić. Wywiązała się walka, w czasie której przytomny posterunkowy w obronie własnej użył broni palnej, raniąc lekko napastnika w prawe udo.

Opryszek zdetonowany agresywną postawą dzielnego posterunkowego, skapitulował ze stawiania oporu i po prowizorycznym opatrunku pod eskortą przywieziony został do szpitala W.W. Św. w Wieluniu.

Trup w orszaku weselnym.

Strzały na wiwat przyczyną nieszczęścia

WIELUŃ 15,1. W czasie uroczystości weselnych we wsi Poloty miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

W czasie wyjazdu orszaku ślubnego do kościoła jeden z uczestników wesela niejaka Kąkolec Marian lat 22 w stanie pijanym zaczął strzelać z rewolweru na wiwat...

Skutki strzelania okazały się fatalne, gdyż jeden z pocisków rewolwerowych ugodził śmiertelnie w plecy siedzącą na wozie uczestniczkę wesela 60-cio letnią Mariannę Palot.

Ranna po kilku godzinach zmarła. Lekkomyślnym sprawcą strzelaniny zajęła się policja.

—:O:—

Mycka i pościel.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 15 stycznia. Podczas mycia okna na parterze wypadła na ulicę 50-letnia Zlata Mularz (ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 23) i doznała złamania żebra oraz ogólnego potłuczenia. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy i pozostawił ją w mieszkaniu.

— 47-letnia Itta Zajf, zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej 2, upadła, przechodząc przez zamarznięty ściek na ul. Brzezińskiej i doznała złamania lewej ręki. Opatrunek nałożył poszkodowanej lekarz pogotowia i przewiózł ją do domu.

— Józefowi Ciesielskiemu (ul. Batorego 40) skradziono bieliznę ze strychu.

Józefowi Mycce (ul. Karpia 30) skradziono pościel, wiszącą w podwórzu na płocie.

W obu wypadkach szkody sięgają 40 złotych. Poszkodowani złożyli zameldowanie policji.

Pierwsza w Polsce katolicka poradnia małżeńska.

SOSNOWIEC 15,1. Założono tu z inicjatywy duchowieństwa i miejscowych organizacji katolickich poradnię małżeńską. Poradnia będzie udzielała zgłaszającym się oprócz wskazówek również pomocy moralnej i materialnej. Instytucja ta przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu moralnego życia małżeńskiego.

Złodzieje w mieszkaniu lekarza.

ŁÓDŹ, dnia 15 stycznia. — Do mieszkania dr. Lipińskiego przy ul. Zagajnikowej 42 włamali się nieznani złodzieje i skradli ubrania oraz różne rzeczy ogólnej wartości około 1500 zł.

Kradzież nastąpiła w godzinach wieczorowych, gdy w mieszkaniu lekarza nie było nikogo z domowników.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

Miasto w okowach mrozu.

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ dnia 15 stycznia. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 9 stopni poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła minus 12 stopni.

Ciśnienie barometryczne spadło do 762 milimetrów, co zapowiada, mimo tymczasowego utrzymania się pogody, wzrost temperatury i stopniowe zachmurzenie.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

JÓZEF Ziółkowski, ul. Pryncypalna 2, zgubił legitymację zapomogową, nr. 24805, wyd. w Łodzi.

KULESZA Marian, Ogrodowa 54, zgubił legitymację wyd. z f. I.K. Poznański.

GENOWEFA Jędrzejewska, ul. Zawiszy 37, zgubiła legitymację, wyd. z f. I.K. Poznański.

WARSZTAT tkacki ręczny dwumetrowy, używany kupię. Łódź, Narutowicza 116, m. 4.

ZDARZENIA i WYPADKI

(—) Goering został wczoraj przyjęty przez króla, a jego żona przez królową. Wieczorem odbył się bankiet na cześć Goeringa.

(—) W Paryżu rozeszły się pogłoski, jakoby premier Blum w najbliższych dniach miał ogłosić enuncjację rządu francuskiego w sprawie ułatwienia dostępu do kolonii francuskich żydom zagranicznym (polskim).

(—) Min. Beck wyjedzie we wtorek 19 bm. do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, gdzie złoży sprawozdanie o rokowaniach z Gdańskiem.

(—) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś w obecności min. Kościałkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Opieki Społ.

Obszerny referat obrazujący prace tego resortu wygłosił poseł Tomaszkiewicz. Referent stwierdził, że w Polsce przeszło milion osób jest chorych na gruźlicę. Po przemówieniu referenta zabrał głos poseł Sowiński, który interpelował w sprawie skasowania w okresie sezonu zimowego pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Poseł Madeyski obliczył, że w r. 1970 Polska przekroczy o wiele stan ludnościowy Francji i zbliży się do stanu ludnościowego W. Brytanii. Tym problemem powinno zająć się specjalne biuro. Poseł Pietrzak omówił obszernie stosunki, panujące w ubezpieczalniach i domagał się zlikwidowania rządów komisarycznych. Poseł Mincberg domagał się pomocy dla ubogiej ludności żydowskiej. Poseł Kopeć domagał się roztoczenia opieki nad związkami zawodowymi. Posłanka Prystorowa podała, że mamy w Polsce 12 000 lekarzy, o nadmiarze więc nie ma mowy. Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos min. Kościałkowski, który m. i. oświadczył, że około 400 000 rodzin potrzebuje pomocy. Ilość młodzieży w wieku od 15 do 20 lat wzrosła od r. 1934 o blisko milion. Po zakończeniu dyskusji budżet uchwalono.

(—) Wczoraj wieczorem odbył się na Zamku doroczny obiad, wydany przez Prezydenta Rzplitej dla szefów misyj dyplomatycznych z udziałem rządu.

(—) Saldo dodatnie bilansu handlowego za miesiąc grudzień wyniosło 5 milionów 331.000 zł. Dodatnie saldo za r. 1936 wyniosło 22 miliony 773 tysiące złotych.

(—) Reaktywowana rada miejska w Poznaniu przystąpi 21 bm. do wyborów nowego prezydenta miasta.

(—) W Warszawie doszło na wyższych uczelniach do drobnych zajść w związku z podziałem miejsc.

(—) W Wilnie podrzucono dwie petardy. Jedna wybuchła, wskutek czego wyleciały szyby w domu Rachmiela Dawidsohna przy ul. Żwirki i Wigury 61. Drugą petardę przy l. Mickiewicza 28 odniesiono do komisariatu.

(—) W najbliższym czasie zostanie otwarta nowa radiostacja w Baranowiczach o sile 50 KW. w antenie.

(—) Na budowę wiaduktu kolejowego na licy Tramwajowej. Zarząd Miejski wyasygnował PKP. 170.000 zł. Wiadukt ten ma być wykonany w styczniu 1938 r.

(—) Kuratorium zwolniło młodzież od nauki w dniu 1 lutego.

(—) Nowy gmach dla urzędu wojewódzkiego zostanie wzniesiony przy Placu Dąbrowskiego od strony ul. Cegielnianej.

(—) W Izbie Rolniczej odbyło się plenarne posiedzenie komisji organizacyjnej giełdy mięsnej w Łodzi. Akces do giełdy zgłosiło ponad 500 osób. Targowisko giełdowe mieścić się będzie na terenie rzeźni przy ul. Inżynierskiej. Bite będą zwierzęta tylko po okazaniu karty umowy kupna na giełdzie. Na terenie rzeźni zostaną utworzone hale do hurtowej sprzedaży zwierząt bitych.

(—) Obniżka płac w Ubezpieczalniach Społecznych będzie zniesiona od dnia 1 lutego br.

(—) W szpitalu w Skarżysku zmarła Krystyna Imielanka, która dokonała zamachu na życie d-ra K. Witkowskiego, strzelając do niego w gabinecie w Ośrodku Zdrowia, po czym usiłowała popełnić samobójstwo.

W kilka godzin później zmarł również dr. Witkowski, który odniósł śmiertelną ranę w głowę.

Według pogłosek podłożem tragedii było to, że ś. p. dr. Witkowski rzekomo zerwał z ś. p. Imielanką i miał ożenić się z inną kobietą.

(—) Podkomisja włókiennicza wysunęła postulat ustalenia importu surowców w roku 1937 w wysokości importu z r. 1936 plus 10 proc. ze względu na zwiększoną konsumpcję plus 10 proc. na stworzenie zapasów. Jutro przyjedzie do Łodzi dyr. Kandel.

(—) Do Łodzi zostanie przywiezionych 1.400 tonn tekstry włoskiej wzamian za polskie płody rolnicze.

(—) Zarząd Miejski, na wniosek wydziału oświaty i kultury uchwalił nadać genialnemu artyście i reżyserowi p. Ludwikowi Solskiemu, tytuł honorowego dyrektora teatru miejskiego w Łodzi za zasługi na polu szerzenia sztuki teatralnej w Polsce.

Dyplom wręczony będzie mistrzowi Solskiemu uroczyście w Teatrze Miejskim w przyszłym tygodniu.

(—) Rada delegatów fabrycznych klasowych Zw. Zaw. rob. przem. włók. uchwaliła interweniować w sprawie wypuszczenia skazanego za komunizm na 4 lata więzienia radnego PPS. Zdziechowskiego.

(—) Posłem, który w pociągu międzynarodowym przed Kutnem zaatakował samotnie jadącą Szwedkę p. Annę Movell okazał się Antoni Pacholczyk.

Podcięte drzewo zmiażdżyło kobietę.

Z Działdowa donoszą:

W lesie państwowym, należącym administracyjnie do nadleśnictwa państw. Kostkowo, pow. działdowskiego, wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Podczas ścinania drzew na zrębie zbliżyła się do drzewa, które drwale już podpiłowali, 42-letnia Anna Komicz, zam. w Jeglii, pow. działdowskiego. Wymieniona nie usłuchała kilkakrotnego ostrzeżenia, ze strony robotników i nadal zbierała chróst w pobliżu. Padające drzewo zabiło Komiczową na miejscu. Winę ponosi sama ofiara wypadku.

Myśliwskie przygody brazylijskich emigrantów.

Polowania w puszczy

są urozmaiceniem jednostajnego życia osadników

Kurytyba, w styczniu

Do emocjonujących należy polowanie na dziki argentyńskie tatety, gdyż zdarza się wówczas możliwość spotkania jaguara albo pumy, które mają zwyczaj składania się za stadami świń leśnych. Tatety i dziki chodzą stadami

od 20-tu do 200-tu sztuk

Na zwierzęta te polują chętnie i nasi osadnicy a gdy nadchodzi czas dojrzewania kukurydzy, odprawiają nocne warty dla uchronienia plantacji od szkodników. Czaty na stada tatetów urządza się z nastaniem nocy, albo przed świtem. Gdy stado podchodzi z lasu na plantacje, słychać zdaleka szczękanie kłami, sapanie i kwik prosiąt. Idą długim sznurem przez zarośla z odyńcami na czele, pośrodku prosięta i warchlaki, w odwodzie maciory. Pole kukurydzowe czują zdaleka, więc idą na pewniaka, że zaś węszą tylko dołem, można się usadowić na pniu ściętego drzewa tuż koło ich „karery" i przepuścić przodem odyńce, które są niebezpieczne. Po przejściu awangardy, można zaczynać masakrę.

— Świnie zaskoczone atakiem w środek mieszają się, gubią szyk i można je zabijać nawet „fojsą" czyli długim nożem. Gdy księżyc jeszcze świeci i na czatach stanęło kilku ludzi dobrze uzbrojonych, polowanie przynosi w rezultacie kilkanaście sztuk, reszta zaś opuszcza w rozsypce plantacje i więcej w danym sezonie na to samo pole nie wraca.

Do czatów na tatety i dziki nie używa się psów, które służą tylko do tropienia stada w lesie. Stado zaatakowane przez psy rozwija momentalnie tatarski szyk bojowy i nieopatrzne ogary bierze w środek, gdzie czeka je

marny koniec.

Pies, choćby najtęższy, gdy raz dostał się w takie opały, choćby nawet ocalał, już więcej w życiu stada nie zaatakuje.

Tatety chętnie chronią się w grotach nad potokami, gdzie mają wielkie legowiska i dostęp do nich trudny, bo do wnętrza prowadzi bardzo wąski otwór. Tam również zapalczywe psy znajdują często śmierć od kłów tatety.

Zazwyczaj wykurza się stado z takiej groty dymem, ale znałem kabokla, który z nożem w zębach pełzał na brzuchu wgłąb takiego otworu i zarzynał świnię po ciemku.

Na przykre niespodzianki bywa narażony pies przy polowaniu na „koati". Jest to zwierzę bardzo podobne do naszego lisa, ale żywi się jarzynami, przeważnie dynią, i napadnięte chroni się na drzewo. Czasem na jedno drzewo wspina się całe stado i wówczas możnaby je wziąć za stado wyjców, gdyż są podobnie żółte. Koati ma zwyczaj padania z drzewa po strzale

choćby nie trafiony.

Strzeliwszy do stada ma się wrażenie, że wszystkie zabite, bo padają na ziemię niczem gruszki przy potrzęsieniu drzewem. Zapalczywe psy padają w takich wypadkach ofiarą co najmniej kalectwa, bo rzucają się na zabite rzekomo zwierzęta i wówczas koati chwyta go za pysk długimi pazurami i okrutnie kaleczy.

Polowanie na tapira stanowi już nieomal święto narodowe kaboklerskie. Myśliwi wypływają na rzekę drążonymi łódkami a psy wypuszczają na brzegach. Polowanie zaczyna się normalnie o świcie. Wypłoszony z legowiska tapir opędza się psom i z trzaskiem łamanej trzciny zmierza ku rzece. Temu trzaskowi towarzyszy ujadanie psów, ciężkie sapanie zwierza i nierzadko przeraźliwy skowyt psa, który w zapale dopadł za blisko zwierza i zuchwałość tę przypłaca śmiercią. Im większa jest sfora psów tem szybciej następuje pędzenie zwierza ku wodzie. Słychać więc ciężki plusk i nad powierzchnię wody wychyla się łeb, przypominający młodego słonia. Łeb ten często się zanurza, wyrzuca wodę krótką trąbą, ale stanowi już możliwy cel.

Wszystkie te nadrzeczne zwierzęta, jak tapir, lontra, arirania i kapiwara po strzale zanurzają się pod wodę i tylko zabarwiona pianą świadczy o celności strzału. Lontra i arirania po zranieniu potrafią jeszcze wciągnąć psa pod wodę i utopić go.

Kapiwary chodzą stadami i niszczą plantacje kukurydzy, ale posiadają tłuszcz podobny do tranu, względnie bobrzego sadła, przez co są poszukiwane przez kabokli, którzy ich sadła używają jako lekarstwa dla piersiowo chorych.

T. D.

W oczekiwaniu śmierci

dziwak nie zawiązuje sznurowadeł.

Był pewien angielski ziemianin, który oświadczył, iż dość ma wszelkich listów i przesyłek i postanowił nie otwierać nadsyłanej do niego poczty.

Ostatni list otworzył i przeczytał ziemianin walijski w grudniu 1935 roku. Odtąd przestał się interesować napływającą stale korespondencją przysyłaną mu przez troskliwą o spadek rodzinę i życzliwy urząd skarbowy.

Trwało to do początków Nowego Roku. Władze policyjne wezwały pana Listera do poniesienia odpowiedzialności za wynikły z jego winy wypadek samochodowy. Pomimo kilkakrotnych napomnień Lister nie stawił się w komisariacie. Dopiero przybyły do mieszkania Listera policjant zmusił go do udania się do komisariatu celem podpisania protokółu w sprawie wypadku automobilowego. Tam też wytłumaczył się Lister ze swych dziwnych uprzedzeń, które były jedynym powodem bierności wobec władz policyjnych. Władze nie uznały jego postępowania za opór albo za chęć niepposłuszeństwa, lecz za nieświadome niezastosowanie się do wezwanie policji. Stojąc na tym stanowisku wymierzono Listerowi karę w wysokości 10 szylingów.

Dziwaczne postępowanie Listera nie kończy się na tym. Wśród sąsiadów ziemian krąży wesoła anegdota na temat zachowania się Listera wobec księcia Walii, dzisiejszego wygnańca Dawida księcia Windsoru. Z okazji pobytu księcia Walii odbyło się w klubie rolniczym uroczyste przyjęcie wydane przez zamożnych właścicieli gruntów wiejskich całej prowincji. Po wspaniałym obiedzie, w którym z całą galanterją uczestniczył również Lister odbyło się tradycyjne cercle. Książe zauważył, że Lister miał sznurowadła swego obuwia niezawiązane. Zwrócił mu na to oczywiście z właściwym sobie taktem uwagę. Lister odparł na to: „Przyznaję się do tego celowego zapomnienia. Nastąpiło ono na skutek kazania mego pastora, który kiedyś powiedział z ambony że skoro śmierć przyjdzie, to nie zdążycie nawet przygotować się na leżycie. Śmiertelna kosa zetnie was ubranych i roześmianych jednym pociągnięciem. Słowa te wziąłem sobie do serca. Pragnąc być stale gotowym na śmierć, nie dbam o zawiązanie butów". Książe przyjął tłumaczenie Listera z uśmiechem i życzył mu długich lat życia.

MARIA POBOG

PIENIĄDZ i SERCE

Powieść współczesna

28

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Hr. Adam Gorzyński zrzekł się pretensji do milionowego spadku po ojcu na rzecz nielubianej macochy i postanowił sam, jako inżynier, zapracować na życie.

W majątku starego hr. Klewskiego otrzymał przejściowo posadę bibliotekarza. Maltretowana przez starego dziwaka piękna pokojówka Zosia wzbudziła w nim żywsze uczucie. Po gwałtownej rozprawie ze starym Klewskim zabrał Zośkę i ożenił się z nią przy poparciu starego proboszcza ks. Tańskiego. W Białymstoku przyjął pracę zwykłego robotnika budowlanego.

Pieniądze zmarłego hr. Gorzyńskiego były złożone w banku, którego dyrektorem był Lotarius. B. komisarz policji Sobek, obecnie detektyw prywatny, zdemaskował wdowę po hr. Gorzyńskim, a macochę hr. Adama jako byłą członkinię szajki włamywaczy. Jej dawny kochanek Zarwański (kolega młodego Gorzyńskiego na robotach budowlanych w Białymstoku), odszukał ją w Warszawie i ostrzegł przed niebezpieczeństwem jakie jej grozi. Postanowili zlikwidować co się da i uciec, ponieważ testament, na podstawie którego weszła w posiadanie majątku starego Gorzyńskiego, był sfałszowany.

* * *

Gorzyńska leżała jeszcze w łóżku, ale na dźwięk głosu Zarwańskiego, który ją doszedł przez półotwarte drzwi, uniosła się nieco na łóżku.

— Poproś go tu — rzekła do Mańki zanim ta zdążyła powiedzieć, kto przyszedł.

— Adelo — rzekł wzniosłym głosem Zarwański przekroczywszy próg sypialni — źle jest.

Ty tu czego!? — huknął na pokojówkę, która wychodziła ociągając się.

Mańka szybko uciekła za drzwi, poto, oczywiście, żeby po chwili lepiej móc podsłuchiwać.

— Tropią cię, jak wściekłego psa — mówił tym samym tonem Zarwański — Przed chwilą rozstałem się z detektywem, który jedzie do Białegostoku, do młodego Gorzyńskiego. Pilnowałem go wczoraj cały dzień — łgał, jak z nut — był u tego Lotariusa w banku, potem był na policji, gdzie mu powiedzieli adres młodego Gorzyńskiego i przed chwilą pojechał do Białegostoku...

Gorzyńska wstała szybko.

— Co mi radzisz robić? zapytała, zachwycona energją swego eks - kochanka, ale zaskoczona wiadomościami.

Zarwański spojrzał na nią przeciągle. — Ta sama odpowiedzialna kobieta, co przed dwudziestu laty.... — skonstatował w duchu, krystalizując ostatecznie swoje niedawne postanowienie.

— Zbierz wszystko, co ma jakąkolwiek wartość i wiejemy....

— Jak? — zapytała tonem już nie tak oburzonym, jak niegdyś.

— Razem. Zależy, na co mam wystarczy, bo...

— Zaczekaj — powiedziała nagle, poczym zawołała w kierunku drzwi: — Mańka! Mańka!

Pokojówka wsunęła głowę we drzwi. Gorzyńska zastanowiła się chwilę, ale właśnie przyszedł jej do głowy doskonały pomysł:

— Pójdziesz do Kasy Chorych i wydobędziesz stamtąd zaświadczenie, że jesteś zapisana i że składki za ciebie są płacone. To jest bardzo potrzebne, więc nie wracaj, póki tego nie załatwisz.

Gdy za pokojówką trzasnęły już drzwi wyjściowe, Gorzyńska szybko narzuciła na siebie szlafrok i zaczęła komenderować:

— Otwórz szafę i wyłóż mi z niej wszystko na łóżko, przynieś mi walizy z kuchni, pozdejmuj miniatury ze ścian i te starożytności z salonu....

Sama tymczasem wyjęła z biurka kluczyki, którymi otworzyła ciężką kasetę, stojącą przy jej łóżku. Tu szybko przerzuciła biżuterję wprawnym okiem odróżniając fałszywą od prawdziwej — odłożyła wszystką prawdziwą na bok. Było tego za kilka tysięcy złotych, bowiem jej ostatni mąż był znacznie hojniejszy od pierwszego i od innych, niekoniecznych mężów...

— Co robisz? — zapytał Zarwański. — Zabieraj to wszystko.

— Przecież to fałszywe...

— Fałszywe może się przydać tak samo, jak prawdziwe....

— Głupiś! Jak zabiorę wszystko, będą od razu wiedzieli, że zwiałam....

Hrabina Gorzyńska nawet nie spostrzegła, z jaką łatwością wrócił jej dawny sposób wyrażania się.... Niemniej jednak, oczytana w kryminalnych romansach, dobrze wiedziała, że aby upozorować morderstwo rabunkowe, należy zabrać wszystkie kosztowności — natomiast przy morderstwie z zemsty, należy zostawić pieniądze i kosztowności na wierzchu.

Tak pracowali oboje do południa. Wybrawszy co lepsze suknie, Gorzyńska sama zawiesiła resztę w szafie, żeby nawet Mańka nie mogła zauważyć jakiegoś braku przy powierzchownym przeglądzie. Następnie spakowali oboje wszystko bardzo starannie, Zarwański wyniósł bagaże do przedpokoju i.... szybko wrócił do sypialni.

— Wiesz co.... ja nie mogę tego wynosić razem z tobą. Stróż się domyśli, żeśmy razem wyjechali. Zrobimy tak: zawołam stróża, żeby mi pomógł, zniesiemy z nim wszystko do taksówki potem ja go odeślę do apteki po proszek, a ty tymczasem wyjdziesz, przejdziesz gdzieś dalej i podjadę po ciebie....

Gorzyńska patrzyła zachwycona.

— Ty jesteś naprawdę człowiekiem z głową na karku....

* * *

Sobek, opuściwszy dworzec bez wahania wskoczył do taksówki:

— Bracka... — rzekł krótko do szofera.

— Ja ci dam testament.... — myślał z satysfakcją. — Ja ci dam majątek... cholerna arystokracja, psiakrew! Tylko o tym myśli, żeby zgarnąć i użyć... Będziesz używać, ale w „Syberji"....

Wreszcie stanął przed drzwiami mieszkania Gorzyńskiej. Zadzwonił...

Otworzyła mu Mańka.

— Co pan... czego pan tu chce? — zapytała speszona, poznając swego znajomego.

— Ja nie do ciebie, tylko do twojej pani..... — uspokoił ją.

— Pani nie ma...

— Nic nie szkodzi.... Zaczekam! — — rzekł stanowczo, przekraczając próg mieszkania.

Mańka próbowała jeszcze protestować obawiając się, że „z tą panią to pewnie bujda, on do mnie tak się tranżoli", ale Sobek z całą powagą wszedł, zajrzał najpierw do pokoju Chantourin'a, potem do salonu ,a wreszcie do sypialni.

— Tu będzie pan czekał? — zapytała Mańka podejrzliwie. — Przecież to sypialnia jaśnie pani...

— Sypialnia to może jest tylko, że nie jaśnie pani.....

— A ino czyja?

— Twoja jaśnie pani pójdzie do kryminału, więc może być i twoja — odpowiedział Sobek rozsiadając się wygodnie.

W oczach dziewczyny błysnęła szczera ciekawość bez odrobiny strachu:

— Pójdzie do kryminału? Za co? Sobek kiwnął głową.

— Nie twoja rzecz. Grunt, że pójdzie, jak tylko wróci....

Mańka doskoczyła do detektywa.

— Panie złociutki, niech pan powie, za co stara pójdzie do kryminału. Niech pan powie, to i ja panu powiem coś ciekawego....

d. c. n.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W sferach kupieckich wielkie poruszenie wywołała sprawa handlu domokrążnego. Zarówno bowiem prasa codzienna, jak i wydawnictwa fachowe wskazywały niejednokrotnie na fakt, że pod pozorem domokrąźstwa uprawiane jest niejednokrotnie t. zw. przepatrywanie mieszkań i kradzieże. Handel domokrążny winien być ograniczony i skupiony na targowisku, nie tylko dlatego, że każdy obywatel ma prawo do względnego spokoju w swoim mieszkaniu, i nie powinien być nachodzimy przez handlarzy, lecz również dlatego, że dopiero przy pewnym ustabilizowaniu tego handlu można wprowadzić w minimalnej bodaj mierze odpowiedzialność za towar, która nie istnieje zupełnie przy handlu domokrążnym we właściwym tego słowa znaczeniu. Takie było stanowisko chrześcijańskich sfer kupieckich, w tym sensie działały Izby Przemysłowo - Handlowe, z tego powodu Min. Przemysłu i Handlu wybrało odpowiedni materiał, aby wydać ustawy regulujące tę sprawę, w tym sensie opracował Komisariat Rządu właściwe rozporządzenie dla Warszawy, oczekiwane w najbliższych dniach, gdy naglе handel domokrążny najniepotrzebniej w świecie ściągnięto na płaszczyznę... sporów politycznych. Mianowicie w „Przeglądzie Kupieckim", który reprezentuje kupców żydowskich z Krakowa, znaleźliśmy artykuł atakujący ostro przeciwników handlu domokrążnego. Artykuł ten usiłuje dowieść, że przeciwnicy handlu domokrążnego, to jeszcze jedna ukryta forma antysemityzmu. Trzeba przyznać, że zaczęło z wysokiego tonu. Nie wątpimy jednak, że nie speszy to bynajmniej Izb Przemysłowo - Handlowych i organizacyj kupieckich które prawdopodobnie, wbrew woli znakomitego publicysty „Przeglądu Kupieckiego" uporządkują sprawe handlu domokrążnego, przede wszystkim w stolicy, tak żeby klient miał spokój i kupował wtedy, kiedy chce, a nie wtedy, kiedy go nachodzi domokrążca.

* * *

Dzięki ciepłej zimie warszawskie Zoo cieszy się wyjątkową w tej porze frekwencją. W czasie ubiegłych świąt oraz we wszystkie niedziele liczba zwiedzających dochodziła do 1.000 osób dziennie. Wśród zwiedzających, jak zwykle, przeważała młodzież.

* * *

Obok dotychczasowych taksówek z taryfą 1 zł. za pierwszy km. i 50 gr. za następne, rozpoczęto niedawno uruchamianie dwuosobowych taksówek, a więc znacznie mniejszych od dotychczasowych z taryfą 70 gr. za pierwszy km. i 40 gr. za każdy następny. Taksówek takich jest obecnie czynnych już 10.

* * *

W drugiej połowie grudnia roku ub. pasażerowie tramwajów i autobusów pozostawili w wozach ogółem 281 rozmaitych przedmiotów, a m. in. 46 portmonetek, 13 teczek, 2 walizki, 72 rekawiczki, 33 parasolki, 20 kaloszy itd. Po odbiór znalezionych rzeczy należy zgłaszać się do dyrekcji tramwajów i autobusów.

Dziecko o 3 oczach

zmarło w szpitalu

Z Torunia donoszą:

Dziecko o 3 oczach, które przyszło na świat w szpitalu wojskowym w Toruniu, mimo wysiłków lekarzy — umarło. Śmierć nastąpiła, według przypuszczeń lekarzy, wskutek nienaturalnego rozwoju organicznego. O ile przypuszczenia te są słuszne, wykaże sekcja zwłok, która dokonana będzie przy licznym udziale lekarzy.

KRATECZKI.

Zalany lokator

Spotkanie na schodach

Ludzie dziedzicznie obciążeni pesymizmem, jak np. synowie właścicieli zakładów pogrzebowych lub dzierżawcy teatrów twierdzą, że u nas jest źle. Gorzej niż gdzieindziej. Gdzie to jest to „gdzieindziej" nigdy nie precyzują, ale mowią, że gdzieindziej jest lepiej. Może.

Dobrze nie jest, przynajmniej tak twierdzi dwóch moich znajomych, których aresztowano ubiegłej nocy za wywołanie awantury na ulicy i zakłócenie spokoju publicznego. W komisariacie dyżurny przedownik zdenerwowany nawałem pracy krzyknął na nich:

— Znowu pijackie awantury?

— Nieprawda— oburzyli się moi znajomi. My nie jesteśmy wcale pijani. Przeciwnie, należymy do stowarzyszenia abstynentów i nigdy nie bierzemy kropli wódki do ust.

— To dlaczego panowie urządzacie awantury na ulicy? — pyta zdziwiony przodownik.

— Tylko dla propagandy. Chcieliśmy dowieść przechodniom, że nawet bez alkoholu można się dobrze bawić i urządzać awantury na ulicy.

I gadaj tu z takimi. Naturalnie przodownik rozgniewał się za wprowadzenie w błąd władzy i... ale mniejsza z tym.

Między nami mówiąc gdyby owi panowie byli rzeczywiście abstynentami, nie byliby oni moimi znajomymi, gdyż z abstynentami żadnych stosunków nie utrzymuję. Nie mam do nich zaufania. Przede wszystkim od abstynenta człowiek nigdy nie dowie się prawdy, a gość zalany zawsze wygada się i powie to co myśli. Poza tym gość zalany jest zabawny i tworzy nowe dowcipy, t. zw. pijackie. Naprzykład pewien Józio wraca na chwiejnych nogach. Nagle traci równowagę i pada na nos. Podnoszę biedaka i powiadam:

— Panie Józiu, pan nie powinien był tyle pić..

— Nonsens. Nie powinienem chodzić.

Wreszcie podniosłem chłopaka i idziemy dalej. Ale Józio chciał pokazać, że nie jest znowu taki zalany i zaczął chodzić sam W pewnym momencie wpada jednak na jakiegoś przechodnia, który oburza się:

— Panie, czy pan nie widzi ludzi?

— Prze... przeciwnie, pro... proszę łaskawego pana. W o... oczach mi się dw... dwoi i zamiast pana zobaczyłem dwóch

— No i cóż z tego?

— Chciałem przejść pomiędzy wami.

Józio poza tym kocha astronomię. W wolnych chwilach bada niebo przez domowego wyrobu lunetę i wśród znajomych uchodzi za wybitnego astronoma. Kiedyś Józio wychodzi w towarzystwie pań i panów z knajpki. Któraś z pań zachwyca się niebem i zwraca się do Józia.

— Ach, jak pięknie wygląda takie niebo. A te trzy gwiazdki, ooo... te na lewo od gmachu poczty, jak ślicznie wyglądają... panie Józiu, jak one się nazywają?..

Józio zastanawia się przez chwilę, poczym mówi:

—Ach, to bardzo proste. Jak trzy gwiazdki, to napewno... koniak.

BICIE.

35-letni Antoni Szkudlar... Pieprzewej posiada dwie cechy charakteru. Lubi wódę i nie znosi swoich sąsiadów. Zwłaszcza, jak jest po wódce widok lokatora czy lokatorki domu, w którym mieszka doprowadza go do pasji. Może jest zły, że sąsiedzi widzą go w stanie „zalanym", może są inne jeszcze powody tej nienawiści, fakt jednak pozostaje faktem, że awantury Antosia z lokatorami są, podobno na porządku dziennym.

W dniu, o którym chcemy pisać, Antoś wrócił do domu silnie podgazowany. Na schodach spotkał sąsiadkę Anielę Jędrzejczak, na którą najpierw popatrzył zamglonym wzrokiem, potym wybełkotał pod nosem niezrozumiałe jakieś słowo:

— Hhhmmardęza...

— Co?— spytała sąsiadka.

A Antoś nic nie odpowiedział tylko uderzył sąsiadkę w twarz.

Sąd Grodzki skazał Antoniego Szkudlarka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

Jerzy Krzecki.

Służąca z fałszywym dowodem

Lekkomyślność wiejskiej dziewczyny.

ŁÓDŹ, dnia 15. 1.

Młoda dziewczyna, 21-letnia Marianna Recław przyjechała ze wsi do Łodzi w poszukiwaniu zajęcia.

Zdawało jej się, że w tak wielkim mieście nietrudno będzie znaleźć dla siebie jakąś pracę, tymczasem jednak zaraz na wstępie natrafiła na nieprzezwyciężone przeszkody.

Marianna nie miała przy sobie żadnych dokumentów. U nich na wsi nikt nie żądał przy najmowaniu do służby żadnych dowodów tożsamości, skąd więc mogła wiedzieć, że tu w mieście będą jej potrzebne.

Marianna, wychowana w nędznej, wiejskiej chałupinie, niczego poza drobnymi zajęciami gospodarskimi nie umiała robić.

Wędrówka po domach nie przynosiła nic konkretnego.

Taki stan trwał już jakiś czas i biedna dziewczyna bez grosza była już bliska skrajnej rozpaczy i nie wiadomo, coby ze sobą zrobiła, gdyby przypadkowo spotkana koleżanka ze wsi nie pomogła jej znaleźć wyjścia z trudnego położenia.

Pomoc ta była dla dziewczyny prawdziwym wybawieniem, bo koleżanka pożyczyła jej metrykę swej znajomej i Marianna mogła wreszcie zacząć pracować.

Już jako Janina Parylska, takie bowiem było nazwisko na metryce, zgodziła się Recławówna na służbę do kupca konfekcyjnego Mojżesza Reitera.

Postanowiła sobie, że gdy tylko zarobi trochę pieniędzy, wystara się zaraz o konieczne dokumenty. Zdawało jej się, że zły los już ją zupełnie opuścił i może nawet nigdy nie dowiedziałaby się, że używając cudzej metryki, dopuściła się przestępstwa pociągającego za sobą karę do 1 roku aresztu, gdyby jak mówi: „jakieś złe ją nie opętało" i nie kazało jej ukraść kilku rzeczy ze sklepu swego chlebodawcy i uciec potem.

Głupia dziewczyna myślała, że Reiter i policja, nie znając jej prawdziwego nazwiska, nie będą mogli jej odnaleźć i ukarać.

Stało się jednak inaczej.

Ludność miejska po raz drugi sprawiła wielki zawód wiejskiej dziewczynie.

Albowiem w czasie śledztwa w sprawie kradzieży nie tylko odnaleziono M. Recław, ale jeszcze wyszło na jaw i drugie jej przestępstwo i oto teraz aż dwa razy i aż z 2-ch paragrafów k. k. odpowiadać musi przed sądem.

Sprawa pierwsza odbyła się w dniu wczorajszym.

Za korzystanie z dowodu tożsamości innej osoby sąd postanowił M. Recław skazać na 1 miesiąc aresztu.

Za kilka dni dowie się oskarżona o drugim wyroku.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 15 STYCZNIA.

Raszyn.

15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Programy lokalne
16.15 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.30 Pieśni murzyńskie
17.00 „Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy" — felieton
17.15 Koncert kameralny — z Poznania
17.50 Encyklopedia mówiona — z Krakowa
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Poradnik sportowy
18.16 Programy lokalne
18.50 Przegląd prasy rolniczej — z Wilna (Katowice i Łódź nadają audycje lokalne)
19.00 „Turkus" — humoreska
19.20 Z pieśnią po kraju
19.45 Programy lokalne
20.00 Pogadanka z cyklu „Instrumenty orkiestry symfonicznej" — z Poznania
20.15 Jules Massenet: „Manon" — opera w pięciu aktach — transmisja z Teatru Wielkiego w W-wie
W przerwie I.: Dziennik wieczorny
W przerwie II.: Pogadanka aktualna
W przerwie III.: Recytacja poezji
W przerwie IV.: Recytacja prozy
23.10—23.30 Programy lokalne dla W-wy i Lwowa

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

13.00 Muzyka z płyt
14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe
15.15 Koncert reklamowy
15.40 Jak spędzić święto?
15.45 Melodie hiszpańskie — płyty
16.16 Poradnik sportowy lokalny
18.20 Muzyka z płyt
18.50 Pogadanka popularna pt. „Tkacze - chałupnicy w okręgu łódzkim"
19.45 Przy dźwiękach harfy — płyty z Warszawy

SOBOTA, 16 STYCZNIA.

Raszyn

6.30 Pieśń poranna
6.33 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.15 Dziennik poranny
7.25 Programy lokalne
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Przerwa
11.30 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Programy lokalne
12.40 Dziennik południowy
12.50 Programy lokalne
13.00—13.30 Przerwa dla Krakowa
13.00—14.30 Przerwa dla Warszawy, Lwowa i Łodzi
14.30 Słuchowisko dla dzieci pt. „O Chińczyku Czing - Czang i porcelanowej księżniczce" — ze Lwowa
15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Programy lokalne
16.15 Koncert orkiestry A. Hermana — z Krakowa
17.00 Koncert solistów
117.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Wiadomości sportowe
18.20 Programy lokalne
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 Koncert orkiestry P. R.
20.40 Dziennik wieczorny
20.50 Pogadanka aktualna
20.55 Przerwa
21.00 Audycja muzyczna z Wiednia
22.10 „Kukułka Wileńska"
22.40 Programy lokalne
23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

7.25 Parę informacji
7.30 Program na dziś
7.35 Muzyka z płyt — z Warszawy
12.03 Francuskie utwory skrzypcowe — płyty z Warszawy
12.50 Muzyka z płyt
15.15 Koncert reklamowy
15.40 Piosenki śląskie — płyty
15.55 O wszystkim po troszku
16.00 Melodie lwowskie — płyty
18.20 Audycja literacka: nowela Stefana Kamińskiego pt. „Osnowy"
18.35 Muzyka z płyt
18.45 Chwilka artystyczna
22.40 Muzyka taneczna — płyty z Warszawy
23.30—0.30 Koncert życzeń

DWA DODATKOWE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO I BAJKA DLA DZIECI.

Mistrz Ludwik Solski uproszony przez dyrekcję wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze dwa razy a to: w sobotę o godz. 3.30 (a nie jak zwykle o godz. 4-ej popoł.) we „Fryderyku Wielkim" a w niedzielę o godz. 4-ej popołudniu w „Skąpcu". Ceny zniżone.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. przyjmowana entuzjastycznie przez naszych milusińskich przemiła fantastyczna bajka „Dzieci pana majstra" — również po cenach zniżonych.

GUY MIREAU.

Kostki czekoladowe.

Wczoraj popularna gazeta „Głos Publiczny" po raz pierwszy wydrukowała artykuł Piotra Fondant.

Od dziewiątej do jedenastej rano młody publicysta niezmordowanie odczytywał od początku do końca swój „Wywiad z prezesem Rady Miejskiej".

O jedenastej umiał go na pamięć. Odłożył gazetę i uderzył pięścią w stół.

— Mogę być dumny. To prawdziwe małe arcydzieło. Tak arcydzieło. I pomyśleć, że ci kretyni z „Głosu Publicznego" może sobie nie zdają z tego sprawy! Trzeba ich uświadomić.

Sięgnął po papier i zm... [illegible] ...rem pisma kaligrafował:

„Panie Redaktorze,
Brawo, brawo, [illegible]!
Czytuję codziennie [illegible] pismo Pańskie, ale nigdy nie sprawiło mi ono jeszcze dotąd tyle zadowolenia co dzisiaj.

Ten „Wywiad z prezesem Rady Miejskiej" jest nadzwyczajny. To perełka! Małe arcydzieło!

Położył pióro i zamyślił się głęboko.

— Kogo tu podpisać?

Wtem przypomniał sobie, że jego stary przyjaciel Faroi, którego ze dwadzieścia razy zapytywał o zdanie w czasie pisania wywiadu, nie szczędził mu wyrazów uznania.

Przestał się zastanawiać i bez wahania skończył:

„W nadziei, że Pan Redaktor powierzać będzie dalsze wywiady: z Prezydentem Republiki, z premierem, z ministrami itd., itd. pozostaję z wysokim szacunkiem

Jeden z najwierniejszych czytelników „Głosu Publicznego"

Saturnin Faroi
ulica Flory 12".

Fondant [illegible] zadzwonił na służącą.

— Józefo — rzekł — proszę natychmiast odnieść ten list. Daję sześćdziesiąt centymów na autobus i dziesięć na znaczek.

Józefa wrzuci list do skrzynki w urzędzie pocztowym przy ulicy Flora. To tuż obok domu, w którym mieszka pan Faroi.

Józefa musiała czekać na autobus. Dla skrócenia sobie czasu odczytała adres na kopercie:

Wielmożny Pan Roche,
Redaktor „Głosu Publicznego"
Aleja Cyprysów 2,
w miejscu.

— Coś [illegible] się pomyliło — myśli Józefa — Przecież redakcja jest stąd o trzy [illegible]ki. Mało to listów się tam nanosi[illegible]? A teraz każe mi objechać pół Paryża, [illegible]y ten wrzucić do skrzynki?...

Autobus wciąż nie nadjeżdżał. Józefa niecierpliwiona podeszła do okna cukierni. Kostki czekoladowe w błyszczącym opakowaniu zwróciły jej uwagę. Kosztowały zaledwie dziesięć centymów sztuka.

— Pewno smaczne — westchnęła. — Szkoda, że pieniądze, które trzymam w ręku, są nie moje...

W dwie minuty po tym Józefa szła piechotą do redakcji. Już nie miała siedemdziesięciu centymów, miała za to siedem kostek czekoladowych.

Wręczyła woźnemu list.

— Proszę to oddać panu redaktorowi — powiedziała — ale koniecznie do rąk własnych!

Pan redaktor, który właśnie wchodził, zapytał:

— Co to? Do mnie? Od kogo?

Fondant wyjął ze skrzynki list w szarej kopercie „Głosu Publicznego".

Nie posiadał się ze szczęścia.

— A to poszło piorunem! Dobrą miałem myśl. Z pewnością proszą mnie o artykuł.

Koperta zawierała dwa artykuliki.

Gorączkowo zaczął czytać pismo od redaktora:

„Szanowny Panie.

Dziękujemy uprzejmie za przesłanie nam listu pana Faroi, który jak przypuszczamy jest Pańskim przyjacielem. Przykro nam wobec tego skonstatować, że pan ten jest nad wyraz chwiejny w swoich sądach".

Fondant jeszcze bardziej gorączkowo wziął się do drugiego listu.

Poznał charakter Faroi.

Czytał:

„Panie Redaktorze.

Cóż to Pan za artykuł zamieścił w dzisiejszym numerze? Domyślić się łatwo, że mówię o „Wywiadzie z Prezesem Rady Miejskiej", podpisanym przez Piotra Fondant.

Po jakiemu to pisane? Po murzyńsku? Po eskimosku? A może w esperanto?

Proszę przyjąć życzliwą radę, Panie Redaktorze, od stałego prenumeratora: niechże Pan nie zaśmieca stojącego na wysokim poziomie — swego pisma podobnymi bzdurami i bezeceństwami.

Wyrażając nadzieję, że nigdy już nie spotkam się na łamach „Głosu Publicznego z nazwiskiem Piotra Fondant, proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku

Saturnin Faroi."

Tłum. Kw.

SPORT

Drugie zwycięstwo szwedzkich hokeistów we Lwowie.

W czwartek wieczorem odbył się we Lwowie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy wicemistrzem Szwecji Soedertaelje a mistrzem Polski, Czarnymi. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Szwedzi zrewanżowali się w ten sposób Czarnym za porażkę poniesioną na zawodach w Krynicy. Zwycięstwo Szwedów było zasłużone, niemniej zostało ono wywalczone. Goście przewyższali miejscowych zarówno taktyką, jak i grą zespołową.

Bramki dla Szwedów zdobyli: Tornberg i Janson. Ten ostatni był najlepszym zawodnikiem na torze.

Sędzowali pp. Kuchar i Weisberg. Widzów bardzo dużo, bo przeszło 2.000.

Przed meczem odbyły się popisy łyżwiarskie przy udziale wicemistrzyni Polski Preisówny.

NAJPIĘKNIEJSZA WALKA.
Zwycięstwo polskiego boksera w Ameryce.

Rozegrany mecz bokserski pomiędzy polskim bokserem Jaroszem, a Amerykaninem Solly Kriegerem zakończył się zwycięstwem Jarosza na punkty po 10-cio rundowej walce.

Na 10 rozegranych rund Polak rozstrzygnął dla siebie 8. Walka ta była najpiękniejszą, jaka odbyła się w ostatnich miesiącach.

RUMUŃSCY HOKEIŚCI WYGRALI W KATOWICACH.

Drugi występ rumuńskiej drużyny Bragadiru w Katowicach zakończył się zwycięstwem nad Dębem w stosunku 3:2 (1:1, 1:0, 1:1).

W pierwszych dwóch tercjach Rumuni mieli lekką przewagę. Owocem tej przewagi były dwie bramki. W trzeciej tercji, gdy Rumuni zdobyli trzecią bramkę zaczęli oni grać na czas, aby utrzymać wynik, co im się częściowo udało. Polacy w tym ostatnim okresie wykazują dużą przewagę, ale udało im się zdobyć tylko jedną bramkę, zmniejszając cyfrowo porażkę.

Zarząd Legii rozwiązany.
Powołanie komisarza.

Sfery sportowe zostały zelektryzowane wiadomością o rozwiązaniu przez Związek WKS-ów zarządu największego wojskowego klubu sportowego w Polsce WKS. Legia i manowanu na mejsce dotychczasowego zarządu komisarza.

Zarząd Klubu został zupełnie zdekompletowany. Prezes płk. Nowowiejski ustąpił wskutek choroby, z dwu wiceprezesów płk. Rybicki nie pełni swych funkcyj, też wskutek choroby, a płk. Dudryk jest na urlopie i po powrocie z niego nie miał zamiaru dalej pracować w zarządzie. W ten sposób potężnemu do niedawna klubowi, skupiającemu w swych szeregach wiele sekcyj, groziło zupełne zamarcie.

W myśl nowych przepisów o wojskowych klubach sportowych Legia podlega kontroli zarządu Centrali Wojskowych Klubów Sportowych.

Ta właśnie władza, zdecydowała się skorzystać z odpowiednich uprawnień statutowych i rozwiązać obecny zarząd Legii, mianując na jego miejsce komisrza, który wraz z dobraną radą przeprowadzi sanację klubu wojskowego.

Na ewentualnego komisarza proponuje się płk. Ziętkiewicza, zastępcę dyrektora PUWF.

POD ZARZUTEM ZAWODOWSTWA.
Lwów oskrża Chrostka.

Sprawa boksera krakowskiego Chrostka, który od dłuższego czasu startował zarówno w Krakowie jak i we Lwowie weszła obecnie na nowe tory. Zupełnie niespodziewanie został bowiem Chrostek zdyskwalifikowany przez Wawel na okres sześciu miesięcy.

Niezależnie jednak od tego wypłynęła nowa afera. Nadeszła bowiem do Krakowa wiadomość, że zarząd Związku we Lwowie wystąpił z oskarżeniem Chrostka o zawodostwo, przesyłając odpowiednie oskarżenie do PZB.

TRZY WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.
Akademickie igrzyska sportowe.

— W dniach od 1—7 lutego w Austrii odbędą się piąte światowe akademickie igrzyska zimowe.

Na program zawodów złożą się konkurencje narciarskie, łyżwiarskie, hokej lodowy i dwuosobowe boby. Polska zgłosiła zawodników do wszystkich konkurencyj z wyjątkiem zawodów w bobach.

W konkurencjach narciarskich startować będą przedstawiciele czternastu państw, łyżwiarskich — dziesięciu, w hokeju — ośmiu i w bobach — pięciu.

— W dniu 31 bm. w Kolonii rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Holandia — Niemcy.

— W Melbournie odbyło się międzypaństwowe spotkanie Anglia — Australia w krykiecie. Zawody trwały sześć dni. W ciągu tych sześciu dni zapłaciło bilety wstępu 350 000 widzów, dając dochód około 30.000 funtów.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że krykiet stanowi w Australii najbardziej popularny sport, podczas kiedy w Stanach Zjednoczonych największą popularnością cieszy się base - ball oraz rugby. Mecze w tych sportach nierzadko gromadzą po 100 tysięcy widzów.

W samej Anglii natomiast rekordowym powodzeniem cieszy się piłka nożna. Na finałowy mecz o puchar Anglii zgłoszenia o bilety wstępu sięgają niejednokrotnie imponującej cyfry pół miliona, podczas kiedy największy stadion w Londynie przy wykorzystaniu wszystkich miejsc z torem kolarskim włącznie ofiarowuje najwyżej 200 000 miejsc.

Sport w kilku słowach.

— W niedzielę 24 bm. odbędą się w Łodzi w pływalni YMCA o g. 16 pierwsze zawody pływackie o t. zw. „Nagrodę młodych". W zawodach mogą brać udział wyłącznie chłopcy urodzeni w latach 1918—1922. Program zawodów będzie obejmował biegi 100 i 400 m stylem dowolnym; 200 m stylem klasycznym; 100 m stylem grzbietowym; sztafetę 3 na 100 m trzema stylami; mecz piłki wodnej i skoki: salto w tył, „Auerbach" z rozbiegiem i skok odwrócony. Nagrody będą indywidualne dla poszczególnych konkurencyj (żetony i dyplomy). W zawodach mogą brać również udział uczniowie. Najlepsi zawodnicy zostaną wybrani do reprezentacji Łodzi, która walczyć będzie o „Nagrodę młodych" z reprezentacjami innych okręgów. Zgłoszenia zawodników należy kierować do dnia 21 bm do sekretariatu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego przy ul. Franciszkańskiej nr 12.

— Mistrzostwa zimowe okręgu łódzkiego w pływaniu (indywidualne), które miały się odbyć w pływalni YMCA dnia 21 lutego, zostały przełożone na 28 lutego.

— Znany piłkarz i hokeista ŁKS-u, Król, który już parokrotnie wystąpił w meczach hokejowych śląskiego Dębu i który przed paru miesiącami na własne żądanie otrzymał zwolnienie z klubu łódzkiego, zrezygnował definitywnie ze zmiany barw klubowych i pozostaje w Łodzi. Król wystąpi w najbliższych zawodach mistarzowskich w barwach ŁKS-u.

— Mecz hokejowy o mistrzostwo łódzkiej klasy A między ŁKS-em i Union - Touringiem, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 17 bm. na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii, zapowiada się wielce atrakcyjnie. Od chwili pozyskania przez UT zawodników Triumfu, drużyna ta stała się dla wielokrotnego mistrza Łodzi ŁKS-u przeciwnikiem bardzo groźnym. Już w ubiegłym sezonie mecz o mistrzostwo ŁKS — UT zakończył się, pomimo trzykrotnego przedłużania gry, wynikiem remisowym 1:1. Obecnie oba kluby mobilizują swoje najsilniejsze składy drużyn. ŁKS wystąpić ma w składzie następującym: bramka — Jakubiec, obrona — Pryfer i Rusinkiewicz, pierwszy atak — Załęski, Król, Koczewski i drugi atak — Wisławski, Kosmala i Tadeusiewicz.

UT przygotowuje przeciwko ŁKS-owi następującą drużynę: bramka — Liske (Celmer), obrona — Jacobi II, Brauer II, atak — Jacobi I, Dressler, Zauer i drugi atak — Neumann, Jesse i Brauer I; rezerwowi — Michel i Krüger. Sędzią meczu będzie p. Szernuc.

Poza meczem ŁKS — UT odbędzie się w niedzielę 17 bm. o g. 14 na lodowisku UT przy ul. Wodnej mecz o mistrzostwo klasy B: ŁKS II — UT II; na lodowisku Wimy o g. 14 mecz o mistrzostwo klasy B: Wima — SKS II; na lodowisku KPZjednoczone przy ul. Prędzalnianej o g. 14 zawody o mistrzostwo klasy B: Zjednoczone — Hakoah.

W czwartek 21 bm. odbędą się na lodowisku ŁKS-u o g. 19 zawody o mistrzostwo klasy A: ŁKS — SKS.

— Łódzkie Tow. Łyżwiarskie rozpoczęło dla swych zawodników treningi na lodzie w Helenowie, przygotowując się do mistrzostw województwa i mistrzostw Polski klasy C. Treningami kierują dwaj instruktorzy.

POLAK MISRZEM ŁOTWY
w tennisie stołowym.

W rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo Łotwy tytuł mistrzowski zdobył Polak, Piotr Spogis ze stowarzyszenia „Harfa".

W zawodach drużynowych „Harfa" zapewniła sobie narazie 3-cie miejsce, posiada jednak szanse wysunięcia się na miejsce drugie.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Noc w Grand Hotelu.
Teatr Polski (Cegielniana 27) Czarujący chłopiec.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Ich czworo.
Adria. Pasteur.
Casino. Upiór na sprzedaż.
Corso. Gdy serce przemówi.
Europa. Biały anioł.
Grand-Kino — San Francisco.
Metro Pasteur.
Miraż. Pokusa
Przedwiośnie. Panna Lili.
Palace. Tak się kończy miłość.
Rakieta. W blasku słońca.
Rialto. Papa się żeni.
Zachęta. Burłak z nad Wołgi.

Instytut propagandy sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11— 2o-ej.

WYSTAWY.

Wystawa obrazów Laszenki — Piotrkowska 113
Wystawa obrazów Abe Gutnajera — Piotrkowska 106
Wystawa prac malarskich pań: Godlewskiej, Kwapiszewskiej, Ebinowej, Mogilnickiej . Iwaszkiewiczowej — Piotrkowska 104 (w lokalu Miejskiego Muzeum Etnograficznego).
Wystawa „Łódź w obrazach" — Park Sienkiewicza.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

W dniu 16-go stycznia rb. urzęduje dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1915 i starszych roczników, zamieszkali na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa powiatowego lub brzezińskiego.

Dodatkowa komisja poborowa dla powiatu łódzkiego i brzezińskiego urzęduje w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165.

Z WYDZIAŁU OŚWIATOWEGO POLSKIEJ Y.M.C.A.

Polska YMCA, realizując jeden ze swych celów — dokształcenie zawodowe — rozpoczyna z dniem 1 lutego drugie półrocze na kursach języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Organizuje się również kursy stenografii, wymowy i pisania na maszynie.

Zapisy mężczyzn i kobiet do dnia 25 bm. przyjmuje sekretariat: Moniuszki 4-a, tel. 250-10, codziennie w godzinach od 8 do 22.

Życie ekonomiczne
BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 13.01, styczeń 12.38, luty 12.39, marzec 12.41

Liverpool: loco 7.20, styczeń 6.93, luty 6.92, marzec 6.92

Egipska (Sakell.): loco 10.34, styczeń 9.91, marzec 10.12, maj 10.18

Brema: loco 14.99, marzec 13.30, maj 13.55, lipiec 13.35

Waluty, dewizy i akcje

Papiery państwowe — niejednolicie.

Dział papierów państwowych był bardzo ożywiony przy tendencji zmiennej.

W grupie premiówek Dolarówka oraz 2 emisja 3-proc. Poż. Inwestycyjnej straciły po 25 gr na sztuce; serie 2 emisji tejże pożyczki były droższe o zł 1.50, a 1 emisja zwyżkowała o 40 gr na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych 5-pr. Poż. Konwersyjna oraz 5-proc. Dolarowa zyskały po 0.50 procent. 7-proc. Poż. Stabilizacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

Poza tym obracano 4-proc. Poż. Konsolidacyjną, która poniosła stratę kursową w wysokości 0.37 procent.

Mocniejsza tendencja dla listów zastawnych.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było dość duże, w obrotach zanotowano sześć gatunków listów. Ogólne usposobienie było niejednolite, przeważały jednak na ogół zwyżki kursowe.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 em. 64.65, 2 em. 65.00, 2 em. serie 83.00, Dolarowa 3 s. 46.25, Stabilizacyjna 1927 r. 450.00, Konsolidacyjna 1936 r. 50.88, Konwersyjna 1924 r. 53.50, Dolarowa 1919 r. 64.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. 93.00 Ziemskie w Warszawie 5 s. 48.50, m. Warszawy 1933 r. 54.88, Pozn. Ziemstwa Kred. s. K. 46.00, m. Częstochowy 1933 r. 47.50, m. Radomia 1933 r. 39.50, Konwers. m Warszawy 1926 r. 6 em. 60.00

Wahania kursów akcyj.

Obroty papierami dywidendowymi były średnie, w transakcjach zanotowano cztery gatunki akcyj.

Bank Polski 108.00, Węgiel 16.50, Ostrowiec 25.25, Starachowice 32.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 15. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00, żyto I stand. 22.50 — 23.00, mąka pszenna gat. I wyciągowa 45.00 — 46.50, mąka żytnia wyciąg. 32.50 — 33.50, mąka razowa 26.50 — 27.50

Poznań, 15. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: żyto 22.90

Ceny orientacyjne: żyto 22.25 — 22.50, pszenica 27.00 — 27.25, mąka żytnia wyciąg. 33.50 — 34.00, mąka pszenna gat. I wyciąg. 44.00 — 45.00

Jutro zjemy na obiad.

Zupę grochową na wędzonce. Klops z buraczkami, budyń.

WINSZUJEMY

Jutro. Marcelemu.
Wschód słońca 7,41
Zachód słońca 16,08
Długość dnia 8,27
Przybyło dnia 28 min.
Tydzień 3.

Komu się szczęście uśmiechnęło?
Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

10.000 zł — 15865 74288 165394 173115 175403

5.000 zł — 16785 57928 83799 193486.

2.000 zł — 2016 3002 8576 35903 39443 45168 78255 79624 85546 94691 111551 112081 124711 128349 129038 140103 142414 143366 169372 170699 183750.

1000 zł — 20701 25204 53134 57201 59264 65617 69205 69547 71352 81329 81370 86401 101201 109013 110121 114206 117423 119591 119847 136769 141530 142965 143218 148443 152918 155968 164391 166310 183199 189194.

STAWKI.

101 67 86 300 80 430 90 514 45 615 933 1140 248 48 65 440 66 877 2009 61 80 160 251 372 80 421 54 521 988 3113 325 401 31 83 99 501 687 717 815 42 599 4214 31 91 307 78 81 95 606 781 910 5575 603 91 5 788 813 6021 343 419 56 520 40 661 719 7027 374 531 640 903 93 8257 338 461 512 37 85 814 949 9312 92 455 616 54 76 744 900 23

10011 108 76 228 313 86 519 64 663 701 828 11078 228 87 439 68 660 12158 281 363 97 494 8 603 727 948 68 13236 440 73 505 53 714 27 79 872 4 927 58 14037 104 50 233 68 305 56 597 804 11 47 53 916 826 15076 7 111 37 204 23 67 98 338 93 638 847 901 35 57 16020 32 33 713 420 98 735 840 934 17022 158 68 90 311 15 420 43 18084 90 216 63 353 425 607 65 82 723 30 876 19079 96 232 61 356 84 447 64 514 615 34 855

20059 397 509 21218 63 435 634 22045 66 74 111 311 15 682 754 23022 67 170 24596 604 37 42 62 738 855 25045 168 84 325 437 503 37 61 678 760 948 50 26069 90 622 837 27120 48 471 578 724 879 921 47 28030 43 124 9 326 74 577 684 702 934 29287 332 84 423 712 850 78 930 3

30107 274 379 613 744 76 800 31315 23 426 587 708 32242 512 94 472 90 562 604 702 8 918 33275 93 8 337 461 621 86 34045 85 270 353 478 99 720 92 959 35030 86 142 251 76 347 431 524 644 66 703 40 853 36062 253 6 383 557 621 715 900 80 37113 345 90 530 60 600 84 9 806 912 59 38205 76 315 921 39021 135 40 321 59 517 723 807 92

40212 307 40 467 77 676 853 41025 123 42 241 75 335 424 69 579 99 601 97 756 42048 273 345 663 807 50 43056 229 312 405 49 808 44418 19 86 541 813 69 45089 106 67 235 72 408 46 616 34 59 740 804 46065 266 86 328 33 402 20 36 592 625 728 844 47046 73 136 47 8 416 34 87 756 92 899 48057 77 162 226 61 673 706 32 43 49005 182 259 77 318 710 84 996

50067 82 192 228 65 407 9 37 730 40 813 994 51011 50 122 57 237 324 418 512 35 68 620 841 966 52054 96 200 400 45 66 608 947 57 53106 232 381 712 20 33 52 54069 106 259 322 4 429 75 521 600 62 868 93 55124 8 68 429 597 629 778 844 8 56013 51 71 238 67 326 414 77 541 670 83 910 63 94 57005 223 417 574 79 613 907 39 58044 290 392 790 7 884 923 59030 6 120 206 342 83 726 [illegible] 70 73

[illegible] 98 156 68 265 322 67 468 761 765 880 61046 228 323 [illegible] 62 575 917 63101 58 228 391 457 590 766 819 78 [illegible]11 297 153 93 728 929 76 64023 85 327 34 51 873 65176 416 45 622 711 811 932 850 66000 113 77 404 98 521 65 608 18 759 79 957 67005 18 132 236 349 464 88 730 57 860 68106 7 282 349 478 611 25 90 750 987 69070 216 71 315 30 402 315 585 800 20 925 69

70075 6 129 239 313 92 620 750 70 894 71019 27 144 53 85 264 74 95 406 833 946 72032 74 167 249 54 556 628 50 714 87 853 958 73133 83 287 476 9 618 85 737 956 74210 20 375 447 574 710 861 75032 45 108 176 261 805 924 8 76089 185 97 279 325 431 515 768 903 77053 228 30 3 348 574 620 68 844 78014 197 452 584 629 748 94 846 79055 476 513 646 855 61 930

80031 149 87 424 73 563 96 684 726 897 81086 187 203 29 42 454 590 775 858 934 82090 212 433 65 85 633 872 823 41 916 83548 640 777 84228 9 70 85044 114 16 387 626 825 99 86759 87003 102 77 44 687 864 94 905 30 74 88270 316 546 725 827 939 89087 121 33 488 514 41 54 677 839 902

90005 316 36 424 98 507 794 898 91993 317 62 402 8 620 59 717 92024 56 190 227 340 495 595 793 870 934 72 93122 234 339 58 433 581 744 98 876 903 29 94300 46 432 577 612 818 92 969 95400 503 787 887 96097 108 41 200 448 506 41 83 681 703 44 954 97040 145 280 94 317 49 466 54 43 69 707 885 929 98630 72 99353 549 614 59 851 970

100064 109 98 634 718 882 945 101006 268 459 854 906 7 37 102106 222 72 309 23 445 73 633 55 780 913 35 103146 86 270 706 104068 399 587 734 885 913 16 105123 387 549 27 91 837 916 32 106091 182 327 436 401070 28 73 95 167 408 25 46 9 71 502 626 68 108055 113 204 41 390 400 78 602 787 971 109150 251 328 42 518 84 834 905

110052 146 311 565 748 912 14 111212 345 454 613 865 72 918 112389 445 592 629 907 13200 323 463 736 933 114308 12 73 579 702 42 817 115018 142 289 302 427 776 823 932 116074 219 335 68 409 77 94 503 77 635 712 117029 40 158 220 3 465 519 27 818 26 118014 305 794 861 119020 51 84 315 74 483 634 709 27 78

120140 651 703 804 54 917 97 121052 140 285 419 520 90 909 50 122254 336 476 552 70 720 803 123007 58 156 587 124072 126 34 236 65 417 789 942 5 125014 105 39 66 28 69 356 64 405 567 709 126081 226 30 59 354 63 95421 8 773 816 975 127260 337 87 531 44 628 769 128045 141 241 60 412 60 519 86 718 27 82 981 129055 211 53 438 86 736 45 74

130043 140 204 302 33 636 713 69 851 131077 226 432 678 731 869 132086 478 743 953 70 133013 63 238 416 89 559 78 134073 124 593 620 937 135025 62 243 53 71 76 486 549 614 706 136051 541 81 786 908 137022 90 116 436 37 40 79 689 99 138009 61 75 247 597 706 139053 170 397 437 47 60 753 667 844 919

140043 249 435 573 710 141159 318 741 84 850 142026 165 346 93 952 81 143039 154 251 371 89 718 50 144220 3 44 593 681 819 928 145068 171 217 639 701 33 810 93 146084 256 328 55 94 449 524 36 855 84 963 147037 220 63 389 409 25 601 82 931 148085 465 672 701 16 99 871 149077 118 290 318 405 565 644 843 908 45 9

150025 314 517 20 151267 732 5 939 152125 724 449 655 153013 41 71 155 72 96 264 671 96 880 924 154033 122 224 377 426 60 74 524 786 155019 53 384 571 743 853 156102 86 221 41 489 96 586 91 713 821 67 157049 263 [illegible] 680 779 940 158143 57 67 9 253 79 382 835 979 159126 273 308 525 94 666 79 720 835 50 71

16000- 191 536 161023 186 292 338 571 658 754 814 162006 141 231 625 800 913 163068 488 746 86 914 88 47 58 164251 495 624 39 75 904 49 165200 2 793 815 42 16601 16 97 113 21 64 92 232 336 7 454 535 761 938 167010 14 321 34 418 530 65 79 675 97 168151 92 509 620 735 71 169038 211 96 367 508 48 627 755 920 4 47

170116 224 647 710 70 818 902 171823 435 624 69 782 896 172009 132 282 655 959 173032 58 154 246 381 432 79 652 796 174076 101 271 87 691 820 95 175338 416 31 608 176021 4 40 84 179341 448 546 705 908 25 177327 549 58 801 178001 152 371 447 61 613 736 179147 252 94 870 444 681 917

18451 541 971 181003 877 182066 119 480 582 676 829 183355 635 702 78 876 18405 410 74 58 64 877 185146 60 73 252 568 529 186000 34 67 290 373 733 918 187046 110 200 9 648 731 805 63 987 188302 19 90 409 54 516 35 960 64 189008 29 57 82 246 73 486 627 95 912

190114 79 250 320 585 627 44 740 74 908 89 72 191003 60 93 175 267 394 509 618 83 192009 50 72 113 22 204 72 768 93 951 193494 512 714 48 887 52 194450 82 95 544 64 652

DRUGIE CIĄGNIENIE

25,000 — 140782

10,000 — 55015 130097 173612

5,000 — 16073 57127 126850 145967

2,000 — 26760 49863 53848 59761 70978 97801 100216 101908 114548 119741 133343 145301 185429 190262

1,000 —7046 11895 16281 20683 44939 62802 63696 75848 78752 80001 93670 120035 149122 155394 156853 161741 168444 177757 180152 182792 187379

STAWKI.

1057 465 534 835 995 2182 422 682 743 3106 253 472 702 31 37 84 915 62 4233 455 564 714 91 5037 227 560 628 64 939 6216 479 97 514 657 795 938 7009 514 708 68 84 907 8029 417 657 759 890 9367 522 637 348 54

10928 11068 123 265 344 492 93 756 12160 87 478 589 837 13056 558 862 977 88 14053 261 75 91 327 534 93 794 15740 65 16698 935 17002 223 57 8009 18135 58 525 776 9942 96 19293 444 46 829 922

20220 870 21743 860 90 22157 75 659 89 946 23006 113 475 24163 253 79 664 736 55 26143 71 204 32 373 513 72 99 780 68 968 27255 338 423 28036 796 848 29393 452 666 770

30014 908 61 97 31292 99 948 32141 235 605 745 33156 202 08 322 75 619 29 99 727 931 34568 719 800 09 35121 577 607 36186 260 312 404 47 86 37446 574 38111 337 619 57 822 91 99 93014 196 366 626 43 65 94

40209 97 541 41001 107 231 543 50 730 887 42099 239 311 719 31 956 80 43383 431 729 44146 513 45494 503 83 890 91 46028 64 206 426 73 784 947 47310 947 48026 452 529 91 601 49009 186 217 386 627 782

50025 462 537 695 855 947 51033 307 47 444 713 810 964 52156 81 995 53089 151 352 490 537 98 665 755 819 901 54310 78 640 81 800 55000 92 193 252 56755 61 73 848 57217 542 847 58184 613 736 849 59010 114 382 719 36 837 69 944

60281 420 35 659 968 61311 543 808 20 919 62553 798 919 63256 64160 246 378 591 604 88 899 65043 216 46 310 79 777 66267 389 488 649 727 932 67201 548 69258 338 568 997

70286 706 922 71151 64 358 63 511 650 93 791 72185 266 630 32 73495 637 785 904 74467 572 658 75303 18 596 820 49 76028 286 449 504 88 685 714 974 77049 713 78023 155 90 570 719 970 79051 126 40 292 326 527 56

80275 461 97 681 709 27 81002 35 80 331 731 51 866 964 82098 249 88 8457 513 83148 84825 85084 124 280 647 647 884 947 86278 310 417 847 951 87709 847 88591 89047 202 319

90021 26 150 539 905 91157 628 705 968 95 92169 259 94 478 559 755 77 816 93010 718 94571 773 75 882 948 95015 195 270 464 580 717 900 96150 99 264 418 64 933 97016 18 61 542 56 98088 108 367 706 966 99082 136 203 596 966 76

100117 378 997 101349 53 721 873 102001 98 237 544 632 103384 443 61 87 934 52 104093 312 49 462 78 946 105131 106038 267 97 309 462 532 40 690 107195 254 398 418 594 99 827 95 951 10857 109123 92 490

110188 90 316 636 82 885 110188 90 316 636 82 585 111027 343 645 70 774 811 112041 131 267 968 90 113158 437 657 114157 201 115140 62 116121 36 394 419 931 117176 297 426 28 839 118017 140 89 321 681 818 97 995 119035 87 130 120130

120130 682 949 121225 51 465 601 786 122827 76 80 123058 153 66 443 815 124241 48 751 872

125012 217 57 58 378 587 686 734 126639 755 814 962 127560 671 701 128334 608 790 665129097 128 86 344

130129 572 833 93 131267 389 709 132260 133392 134027 159 545 135116 97 207 677 966 136017 201 514 856 137166 359 735 861 138060 287 630 848 961 139792 94

140337 455 811 989 141507 53 76 633 34 48 761 865 142457 72 784 143019 337 87 677 709 935 144088 241 384 145072 133 277 569 840 921 61 148134 493 527 667 793 147655 834 148095 594 711 149029 78 89 400 65 715

150363 151230 693 910 65 152675 803 908 153034 680 154706 60 894 987 155289 470 671 156421 502 735 157729 344 763 85 158511 58 642 774 159012 16 191 927

160226 345 411 898 161150 221 186 430 57 748 928 162015 97 134 520 774 163049 232 620 827 973 164110 30 399 511 682 165047 73 276 560 606 25 60 873 987 166084 99 297 512 95 634 43 167033 580 884 940 168462 824 169099 405 697 750 887

170051 195 268 371 534 701 36 811 82 987 171043 109 283 699 800 172096 198 278 492 173050 541 997 174281 335 634 781 175005 262 311 925 28 176012 141 85 676 177180 85 178105 204 69 302 530 179053 111 649 714 828

80352 68 994 181089 887 950 75 182379 409 183172 671 184387 476 702 907 185034 300 10 186270 513 84 729 900 96 187329 32 188183 244 413 775 885 189452 82 527 926

190414 506 21 722 72 191266 607 192209 600 714 845 84 193117 90 454 790 954 194262 304 46 572 97 708 56 833 52 958

TRZECIE CIĄGNIENIE

58 112 499 538 786 1199 453 59 613 809 95 972 2213 306 408 511 637 822 31 35 77 3072 238 324 835 4143 77 603 5158 262 360 582 673 933 6234 630 760 7449 687 764 979 88 8379 427 96 630 61 938 9294 614 807

10035 73 167 573 771 875 99 11317 702 12169 92 416 518 859 88 13063 117 86 672 810 14103 555 99 740 54 25034 195 507 629 16078 412 16 50 650 993 17304 07 735 18697 962 19183 205 573 537 96

20090 205 373 21153 54 58 653 71 22065 93 136 58 266 682 744 801 23072 574 669 983 24142 49 453 64 69 25217 26915 27130 62 237 349 935 28207 21 379 29047 199 415 33 739 836

30103 268 533 632 65 894 925 31174 691 32034 98 273 466 955 33092 179 212 344 544 656 801 34995 289 770 845 931 35009 91 402 05 350 36488 674 876 37317 492 555 682 734 38006 398 798 881 39151 238 315 536 95 717 863

40116 5222 42 723 72 99 924 41288 339 97 514 691 727 856 88 912 42173 409 28 610 56 737 79 43195 282 467 88 44627 895 45706 810 41 922 46061 177 322 576 726 39 860 47418 509 57 678 47186 341 43 676 704 49067 306 777 903

50070 75 266 337 570 750 859 81 51518 658 817 970 52012 67 139 646 749 814 53132 56 270 517 923 54309 406 687 804 92 55176 438 56391 621 57075 93 96 419 638 853 86 983 58026 31 385 512 506 788 548 64 59261 811 39 909

60238 307 531 83 61922 50 305 402 698 783 970 62044 143 202 63020 63 104 07 209 360 405 861 64471 65328 70 503 66021 25 100 53 250 51 353 563 818 67072 108 91 418 502 11 778 823 969 90 68143 316 50 623 91 717 38 834 69002 33 277 400 640 84 728

70023 291 547 726 970 71 442 736 77 873 924 49 72250 867 73000 357 407 21 543 602 59 785 909 51 74402 502 21 824 97 75311 470 700 04 876 76417 860 77006 218 31 458 35 78993 79335 469 98 595 611 99

80015 79 112 689 703 56 63 901 81035 358 452 567 830 970 82020 466 610 83374 483 933 46 84243 582 632 62 85202 86202 86140 336 435 531 70 758 838 87080 211 42 463 720 88220 80 7 714 888.

90209 893 91595 673 893 92072 146 779 955 93073 137 245 784 94526 608 952262 370 409 700 36 913 96181 789 966 97119 928 98450 623 78 99018 95 151 985.

100531 101034 122 255 659 700 102168 80 582 103362 877 104227 44 57 529 68 617 47 62 721 987 105081 480 679 910 57 106229 304 463 507 624 867 107024 168 70 555 729 50 108310 35 83 768 925 64 109083 280 653 713.

110807 111146 59 540 52 653 60 713 112230 43 346 113185 293 383 648 721 114590 714 865 115045 117 650 741 867 116203 331 445 87 735 906 65 117374 89 718 118091 162 119156 59 205 86 463 643 825.

120019 518 607 122295 891 123138 69 750 124230 300 500 927 125013 317 854 621 927 97 126017 123 373 127742 61 893 128421 595 99 616 129823 869.

130149 298 607 841 131280 330 674 132088 593 957 133080 120 80 93 834 60 134153 243 63 332 569 642 752 135415 99 624 970 136056 351 66 648 891 137193 629 738 77 840 138221 308 724 63 139030 608 854 908

140222 141306 424 542 768 837 142056 255 556 89 863 143183 99 557 724 889 144033 407 535 45 58 659 851 145327 83 407 92 892 969 146183 279 90 625 703 734 851 987 147269 148085 97 256 380 514 988 149038 845 68.

150697 833 151066 616 152026 278 888 153077 553 876 154042 336 498 555 680 89 749 943 155050 374 463 68 79 574 634 747 156487 978 157077 119 501 655 813 65 90 97 972 158566 683 813 34 945 159194.

160459 662 92 98 787 161176 297 499 632 81 729 162020 41 982 163299 679 924 164377 722 874 165636 166205 351 167185 203 44 484 776 871 958 90 16999 598 874 169259 561 703 46.

170045 681 725 171425 172348 670 896 986 173077 336 490 640 72 174553 705 935 175392 176069 285 807 17764 594 840 027 178149 405 546 700 08 179248 430 502 32 750.

180413 99 733 885 181029 148 272 369 494 772 855 999 182077 156 484 898 183214 22 331 422 596 717 184603 966 158100 474 848 186033 179 205 375 432 187043 301 578 902 188268 91 383 416 530 93 835 189 189553 923.

190430 191140 932 192096 253 439 909 39 193178 498 804 [illegible]

Niesłyszalne ultra-dźwięki kwarcu kruszą najtwardsze minerały.

Najdoskonalsze zegary świata.

Pogłoski o wynalezieniu tajemniczych promieni, które mają posiadać własność zabijania wszystkiego, co wejdzie w zasięg ich działania nie chcą ucichnąć. Co jakiś czas czytamy w telegramach dziennikarskich, że w tym a tym kraju jakiś wynalazca skonstruował aparat, wysyłający promienie śmierci.— Wydaje się, że wiadomości te należy przyjmować z niewiarą. Nie znaczy to, żeby wynalazek promieni śmierci nie był możliwy, lecz idzie o to, że jeśliby nawet w jakimś kraju promienie takie wynaleziono naprawdę, toby ten wynalazek był tak starannie zakonspirowany, że napewno nie dostałby się do prasy. Do prasy dochodzą na ten temat jedynie wiadomości od zawiedzionych w swych nadziejach wynalazców, którym wydawało się tylko, że odkryli sposób wysyłania promieni śmierci lecz fachowcy wojskowi nie uznali tego wynalazku za godny uwagi.

W naszym artykule nie będzie też mowy o takich prawdziwych promieniach śmierci, któreby się nadawały do wojny z ludźmi, lecz o czymś o wiele skromniejszym, o promieniach, które zabijają kijanki żab i małe rybki. Promieniami tymi są fale należące do gatunku, z którym na każdym kroku i nieustannie mamy do czynienia, mianowicie fale akustyczne o nadmiernej częstości drgania. Fale akustyczne polegają na przenoszącym się w powietrzu procesie periodycznego zagęszczania się i rozrzedzania powietrza. Gdy fala taka trafi ucho, a częstość jej drgania leży w granicach pomiędzy 16 drgań a 20,000 drgań w sekundzie, wówczas odbierzemy wrażenie głosu. Głos ten wydaje się tym wyższy im większą jest częstość drgania. Fal o mniejszej niż 16, oraz większej niż 20,000 drgań w sekundzie ucho nasze już nie słyszy. Jednakże gdyby fala o znacznie większej niż 20,000 drgan w sekundzie częstości drgania uderzyła o błonę bębenkową ucha, to rozdarłaby ją na strzępki.

Fale o częstości ponad 20,000 nazywają się falami ultradźwiękowymi. Znalazły one dość wielostronne zastosowanie do celów praktycznych. Niezmiernie ciekawa jest metoda ich wytwarzania. Metoda ta opiera się na zjawisku t. zw. pieroelektryczności, czyli elektryczności wywołanej ciśnieniem. Zjawisko to polega na tym, że jeśli się kryształ kwarcu podda wielkiemu ciśnieniu, to kryształ ten stanie się przez to naelektryzowany. Tłumaczymy sobie ten fakt w taki sposób, że przyjmujemy, iż dwojakie atomy, z których jest zbudowana drobina kwarcu (atomy krzemu i tlenu) są stale naelektryzowane elektrycznością przeciwnego znaku, że jednakże w normalnych warunkach układ tych atomów jest taki, iż w swym działaniu nazewnątrz dodatnie i ujemne naboje elektryczne, tkwiące w atomach wchodzących w skład drobiny kwarcu wzajemnie się neutralizują. Pod wpływem wielkiego ciśnienia wywartego na drobiny kwarcu, stanowiące je atomy ulegają wewnątrz drobiny pewnemu przesunięciu i uzyskują takie wzajemne pozycje, że dzięki temu działanie nabojów elektrycznych tych atomów objawia się nazewnątrz.

Otóż zjawisko pioroelektryczności jest odwracalne. Mianowicie podobnie jak przez poddanie blaszki kwarcu ciśnieniu można wywołać jej naelektryzowanie, tak też naodwrót, elektryzując w odpowiedni sposób blaszkę kwarcu, można ją spłaszczyć lub rozszerzyć. Dzięki temu przykładając do dwóch stron blaszki kwarcowej bieguny źródła prądu szybkozmiennego, można wprawić tę blaszkę w proces pulsowania, następujący w tym samym tempie, w jakim się zmienia kierunek prądu. Pulsująca w ten sposób blaszka staje się źródłem fali akustycznej o częstości drgania równej częstości pulsowania blaszki.

Pulsowanie to będzie wtedy najintensywniejsze, gdy rytm prądu zmiennego dokładnie będzie się zgadzał z tą częstością drgania, na którą kwarc resonuje, czyli z t. zw. własną częstością kwarcu. Otóż częstość ta wynosi **kilkaset tysięcy drgań** w sekundzie; dzięki temu na drodze powyżej opisanej można uzyskiwać falę akustyczne ultradźwiękowe których częstość sięga setek tysięcy w sekundzie. Pulsujący kwarc umieszcza się w naczyniu z oliwą i przez nią rozchodzą się fale ultradźwiękowe. Fale te mają tę właściwość, różniącą się zasadniczo od zwyczajnych fal akustycznych, że rozchodzą się w jednym tylko kierunku a nie we wszystkich.

Fale ultradźwiękowe wiodą ze sobą dostateczną ilość energii, aby (gdy ich częstość jest odpowiednio nastrojona) rozbijać drobiny na składające się atomy. Przezwyciężają one więc siły molekularne, które, jak wiadomo, są olbrzymie. Są one też środkiem, którym można się posłużyć, gdy się chce pewne substancje rozbić na najsubtelniejszy proszek. Przy pomocy fal ultra-dźwiękowych można wodę zmieszać z oliwą, a nawet z rtęcią w trwałą mieszaninę (zawiesinę). Ta własność fal ultradźwiękowych znalazła zastosowanie przy sporządzaniu filmów. Tworzą one mianowicie z bromku srebra i żelatyny emulsję, w której bromek srebra jest rozbity na tak drobne cząsteczki i tak idealnie równo w żelatynię rozsiany, jak tego żadnymi innymi środkami osiągnąć nie można.

Fale ultradźwiękowe znalazły też zastosowanie do celów pomiaru głębokości dna morskiego. Fal ultradźwiękowych używa się też do wykrywania płynących ławic śledzi, od których się fale te odbijają.

Najważniejsze bodaj zastosowanie fal ultradźwiękowych polega na ich użyciu do badania kawałków metali, mających na celu stwierdzenie czy metale te nie zawierają wewnątrz jakiś rys lub pęknięć niedostrzegalnych dla oka. W tym celu przewodzi się falę ultradźwiękową przez badany metal, który przytyka do wanienki z wodą. Pod wpływem fal przenikających z metalu do wody tworzą się na powierzchni wody grzbiety fal stojących. Otóż jeśli grzbiety te nie przebiegają regularnie, to świadczy to o tym, że badany metal zawiera wewnątrz **jakąś skazę.** Badania te mają ogromną doniosłość przy budowaniu mostów i t. p.

Płytka kwarcowa wprawiona raz w drganie odpowiadające własnej częstości kwarcu zachowuje je przez długi czas i zachowuje częstość tego drgania z dokładnością przeżywającą wszystkie inne. Wyzyskano tę własność kwarcu do skonstruowania t. zw. zegarów kwarcowych, w których drgania kwarcu odmierzają, tak jak w zwyczajnym zegarze wahadło, różne odstępy czasu. Otóż te zegary kwarcowe chodzą z taką regularnością, że wykazują w ciągu 1000 lat odchylenie od czasu prawdziwego wynoszące zaledwie 4 sekundy. Są to zatem najdoskonalsze zegary z istniejących.

Fale ultradźwiękowe

nie są słyszalne.

Tak samo fale radiowe, promienie Roentgena, działając na nasze zmysły nie wywołują żadnego wrażenia. I oto rzecz ciekawa, że właśnie te niewidzialne i niesłyszalne promienie posiadają tak ważne zastosowanie praktyczne.

PODSŁUCHANE

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony nazwał paną wołem?

— Wprawdzie tego nie powiedział, ale córkę moją nazwał cielęciem.

ZŁOTE LISY.

NOWA OZDOBA DLA MODNIŚ.

Szwajcarski dziennik „La Suisse" podaje interesujące szczegóły dotyczące hodowli srebrnych lisów.

Dzięki specjalnej pielęgnacji udało się uzyskać piękny gatunek srebrnych lisów ze złotawym odcieniem włosów. Nowo wypielęgnowany gatunek został sprzedany po wysokich cenach i spotkał się z chętnym przyjęciem wśród nabywców - hurtowników przybyłych z różnych ośrodków handlu futrami.

Szwajcarscy hodowcy zadowoleni z pomyślnej transakcji postanowili rozszerzyć prowadzone w tym kierunku eksperymenty. Należy przyznać, że ukrywają sekret złotego odcienia lisich włosów bardzo starannie i napróżno starali się lipszczanie i paryżanie wydobyć od nich tajemnicę hodowli.

Po transakcji w Zurychu, w której sprzedano partię przeszło 500 skórek, odbędzie się w drugiej połowie stycznia nowa licytacja w Bazylei, na którą zjeżdża wielka rzesza hurtowników i handlarzy futerkowych ze stolic zachodniej Europy.

Ulica — dom wszystkich.

List ojca do syna.

...Patrzyłem na ciebie z okna, dziś wieczorem, kiedyś powracał od nauczyciela. Potrąciłeś jakąś kobietę. Uważaj lepiej na to, jak się masz na ulicy zachować. Bo i tam są pewne obowiązki, które wypełniać trzeba.

Jeżeli starasz się opanować swoje kroki i swoje ruchy w prywatnym domu, dlaczego nie miałbyś tak samo czynić na ulicy, która jest domem dla wszystkich.

Pamiętaj, Henryku, to, co ci tu powiem: ilekroć spotkasz starca niemocnego, albo kobietę z dzieckiem na ręku, albo kalekę na szczudłach, albo człowieka schylonego pod ciężarem, albo rodzinę w żałobie, ustąp na bok przed nimi z szacunkiem: gdyż obowiązkiem naszym jest szanować: starość, nędzę, miłość macierzyńską, kalectwo, pracę i — śmierć.

Ile razy widzisz, że wóz albo powóz najeżdża na kogo, usuń go, jeśli to dziecko; przestrzeż, jeśli to człowiek dojrzały. Gdy widzisz dziecko na ulicy płaczące, i samo, zapytaj zawsze co mu jest i dlaczego płacze, a gdy starzec upuści swą laskę, schyl się i podnieś mu ją śpiesznie. Jeśli się dwoje dzieci bije na ulicy — rozłącz je; jeżeli dwóch dorosłych — oddal się; nie chciej być nigdy widzem brutalnych gwałtów, bo to obraża i zatwardza serce.

Lecz jeślibyś spotkał kiedy człowieka w więzach, idącego z dwoma strażnikami, nie przyłączaj się do okrutnej ciekawości tłumu; pomyśl, że człowiek ten, niewinnym być może.

Przestań rozmawiać z kolegą i śmiać się, kiedy mijasz wóz ratunkowy; bo może tam być ktoś umierający, a może umarły, a taki smutny pochód i z twego domu wyjśćby mógł dnia którego...

Patrz z poważaniem na te długie rzędy dzieci idących parami z różnych instytucyj: na ociemniałych, na niemowy, na ułomnych, na sieroty, na nieszczęśliwe, opuszczone dzieci. Pomyśl wtedy, że oto przechodzi nieszczęście i miłosierdzie ludzkie.

Czyń tak, jakbyś nie widział, gdy napotkasz ułomność jaką wstrętną, albo śmieszną.

Miej też zwyczaj przydepnąć, zagasić każdą palącą się zapałkę, bo może ona być przyczyną smutnego wypadku.

Odpowiadaj zawsze uprzejmie, gdy cię który z przechodniów o drogę pyta.

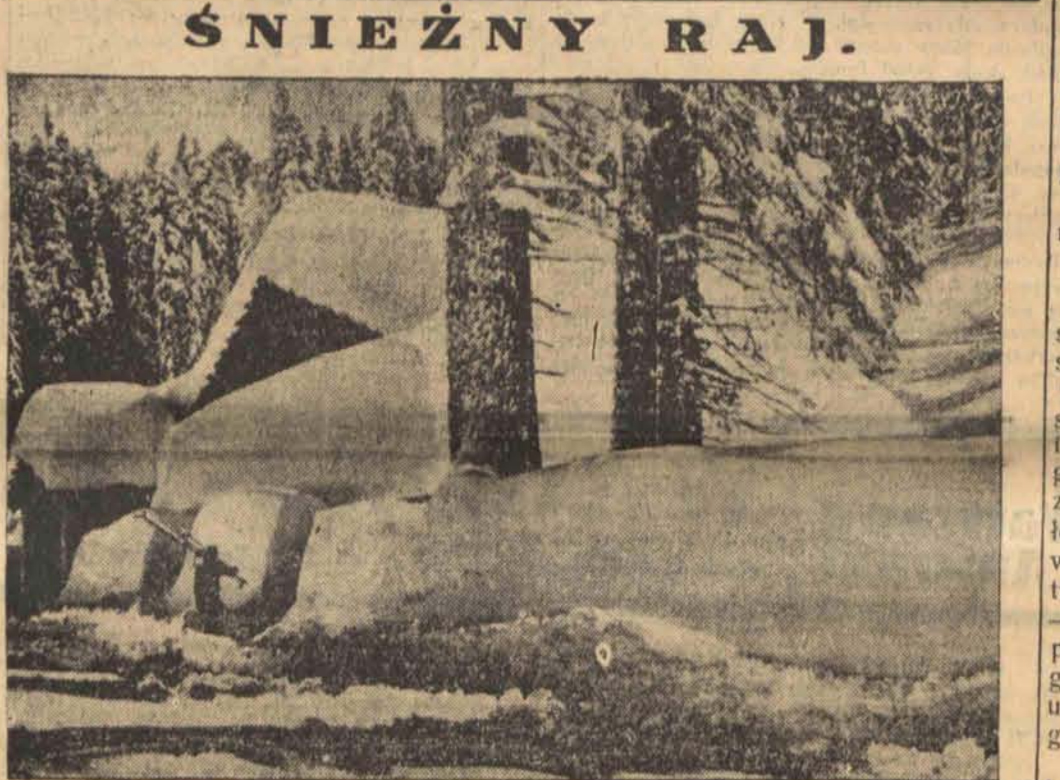
Nie przyglądaj się nikomu ze śmiechem, nie biegnij bez potrzeby, nie krzycz.

Szanuj ulicę — dom wszystkich.

Wyrobienie jakiegoś narodu, ocenia się przede wszystkim ze sposobu, w jaki się naród ten zachowuje na ulicy. Tam, gdzie widzisz nieobyczajność, grubiaństwo na ulicy, znajdziesz je z pewnością i w domach. I znaj ulicę, synu. Ucz się tego miasta, w którym żyjesz. Gdybyś jutro znalazł się daleko od nich, jakżeby ci było przyjemnie mieć je w pamięci jak żywe; przebiegać je myślą, to miasto twoje, twoją małą ojczyznę, które przez tyle lat — światem ci całym było. Gdzieś stawiał pierwsze kroki przy boku twej matki, gdzieś doznał pierwszych wrażeń, gdzie umysł twój otwarł się pierwszym pojęciom gdzieś znalazł pierwszych przyjaciół.

Bo i to miasto jest ci, jako matka. Uczyło cię, rozweselało, strzegło. Poznawaj-że się w ulicach jego i w jego mieszkańcach. I kochaj je także, a gdy mu kto urągać będzie, stań w jego obronie! **Twój ojciec.**

ŚNIEŻNY RAJ.



Kalifornia obejmuje kilka klimatów. Prócz wiecznie słonecznego południa wyżej położone północne okolice tego stanu odznaczają się piękną śnieżną zimą, którą widzimy na zdjęciu, dokonanym w Parku Narodowym Yosemita.

D. L. AMES
Purpurowa maska

Powieść współczesna.
Przekład EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

STRESZCZENIE.

John Sixsmith przybył do Tangeru, aby zbadać przyczynę tajemniczej śmierci swego przyjaciela, kapitana Beazely Yorka. — Sixsmith spotkał w hotelu niespodzianie piękną i młodą milionerkę, Magdalenę van Winkle, w której oddawna był zakochany.

Podczas śledzenia tajemniczej bandy, podejrzanej o zabójstwo Yorka poniósł śmierć medyk Thornset. Sixmith razem ze studentem Palmera wykryli siedzibę bandy przemytników Yakuna w starej twierdzy nadmorskiej. Naelektryzowane druty w podłodze groziły śmiercią niepożądanym intruzom.

• • •

— Przed chwilą oświadczyłam się Johnowi — obwieściła niewzruszenie Magdalena.

— Boże Święty! — jęknął ojciec.

— Nie denerwuj się, kochany tatku — rzekła uspokajająco — nie dostałam odkosza. Wszystko jest w porządku. Prawda, Sixy?

— O żadnym odkoszu mowy być nie może! — podchwycił John. — Uważam, że pomysł Maedi był wprost genialny.

Pan van Winkle patrzał na oboje szeroko rozwartymi oczami, jak gdyby ciągle jeszcze nie rozumiał ,o co chodzi.

— Wiem, że ty zawsze musisz na swoim postawić — wykrztusił wreszcie — ale to już jest naprawdę szczyt niemożliwości!

— Trudno, ojczulku, z tym trzeba się pogodzić, bo już się nie odstanie — oświadczyła stanowczo. — Ale przyrzekam ci, że to już się nigdy nie powtórzy.

Pan Ryszard van Winkle spojrzał poważnie i badawczo na młodzieńca.

— Więc pan chce poślubić moją córkę, panie Sixsmith?

John wetknął dwa palce za kołnierzyk, który ni stąd, ni zowąd zaczął go uciskać.

— Tak, wyznaję, że mam ten niezłomny zamiar — odparł z zakłopotaniem, które nie bardzo się zgadzało z treścią słów.

— Czy pan wie, co pan chce zrobić, młody człowieku? — zapytał kąśliwie pan van Winkle.

John mruknął coś w tym rodzaju, że zna dostatecznie dobrze Magdalenę i zdaje sobie sprawę ze swoich czynów. Urwał i czekał, myśląc, że teraz musi mieć minę zdumionego barana.

— O, do diabła! — zawołał ojciec. Potem mocno uścisnął mu dłoń. — Żal mi ciebie, mój synu....

33.

Sixsmith szedł pośpiesznie do „Kasyna Międzynarodowego". Niósł jakieś zawiniątko. Spóźnił się wyjątkowo — przynajmniej tak się pocieszał, ponieważ jak większość ludzi niepunktualnych był dumny właśnie ze swojej punktualności.

Płytki obserwator widziałby tylko młodego człowieka, przemierzającego ulice długim szybkim krokiem. Byłoby to spostrzeżenie z gruntu mylne. Tu sunął bohater równy bogom; niosły go różowe obłoki szczęścia, a serce śpiewało radosne hymny do wiecznej młodości. Mniej bystry obserwator powiedziałby, że jakiś wariat pędzi na złamanie karku wygwizdując dzikie, bezsensowne melodie.

Palmer już czekał niecierpliwie. Westchnął z ulgą, gdy ujrzał wreszcie Sixsmitha.

— Gdzie się pan podziewał? — mruknął. — Już dziewiąta. Ja mam wadę serca i dzięki panu jestem teraz okropnie zdenerwowany. — Zauważył zmianę w wyglądzie przyjaciela. — Co się stało? — zapytał zaniepokojony.

— Nic ponadto, że jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie!

Dick się ucieszył.

— Przypuszczałem, że na tym się skończy — powiedział ściskając go mocno za rękę. — Pan się w czepku urodził, Sixsmith....

Zrobili dwa kroki i nagle z dachu spadło kilka wielkich cegieł, rozpryskując się na drobne kawałki, akurat na tym miejscu, na którym stali przed półsekundą.

Spojrzeli w górę — w ciemności widać było zarysy dachu, lecz nie dostrzegli na nim najmniejszego ruchu. Dom był stary i zaniedbany, cegły mogły same spaść. A jednak obaj nie wierzyli, że mieli do czynienia ze zwykłym i dość rozpowszechnionym przypadkiem — czyjaś ręka musiała tu dopomóc. Rozsądek nakazywał przyjąć to jako poważne ostrzeżenie: nie powinni byli jechać dziś w nocy do El Deshry, ktoś im najwyraźniej chciał przeszkodzić.

— Głupi dowcip..... z tym dachem — powiedział Dick — a jednak....

Urwał. Minęli jeszcze kilka domów, a gdy się znaleźli w odległości kilkunastu metrów od kasyna, John wszedł prędko do sklepiku tytoniowego i pociągnął za sobą Palmera.

— Niech pan kupi papierosów, Dick — zwrócił się do Amerykanina — a ja spróbuje zobaczyć, czy kto zechce sprawdzić, jaką krzywdę nam cegły wyrządziły.

Stanął przy drzwiach, patrząc na skąpo oświetloną ulicę. Niedługo czekał. Jakiś człowiek wyślizgnął się ze starego domu z niebezpiecznym dachem.

— Chodźmy — powiedział John do Palmera. — To jest nasz przyjaciel, niedoszły tłumacz z Algecirasu.

Opuścili sklep, minęli kasyno i skręcili na zalany światłem Boulvard Front de Mer. Nieznajomy szedł za nimi krok w krok i udając ,że oni go wcale nie interesują, trzymał się ciągle w tej samej odległości.

Przyśpieszyli kroku, błądzili po bocznych napół ciemnych uliczkach, zmieniali kierunek, lecz ilekroć przystanęli, by zapalić papierosa, widzieli tego człowieka w niezmiennym oddaleniu.

— Uważam, że bubek, którego pan przywiózł z Algecirasu jest skończony idiota — powiedział Sixsmith — ale uczepił się nas jak oset. Chciałbym wiedzieć wreszcie, czy oprócz niego jeszcze nas kto szpieguje.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 7

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.